Dzisiejszy numer wraz z dodatkiem „Literacko-naukowym" zawiera 20 stron

Należytość pocztowa opłacono ryczałtem

KURJER LWOWSKI

Redakcja, ul. Mochnackiego l. 48 — tel 253-79
Administracja ul. Mochnackiego l. 48 — „ 292-46
Wydział ogłoszeń, Prenumerata, ul. Zimorowicza l. 10 — „ 246-34
Drukarnia, ul. Mochnackiego l. 48 — „ 292-46

Wychodzi codziennie rano

PRENUMERATA:
z dostawą do domu we Lwowie i na prowincji . zł. 4·50
„ „ „ „ zagranicą . . . „ 7·50
bez dostawy t. j. przy odbiorze w kasterze. „ 4·—
Należytość za każdorazową zmianę adresu wynosi „ 0·50

Cena egz. 20 gr.

Sekretarjat redakcji przyjmuje strony od 12-13 i 17-18. Nadesłanych rękopisów nie zwraca się.

P.K.O. 153.795

Rok VIII. | Lwów, niedziela 27 października 1935 r. | Nr. 297 ABC

Włosi idą napszód

OGADEN I TIGRE W OGNIU DRUGIEJ OFENZYWY

RZYM, 26. 10. (PAT). Z Rzymu donoszą, że na froncie somalijskim wojska włoskie posuwają się ciągle wgłąb Ogadenu i wtargnęły już do doliny Burei. Tanki włoskie natrafiły na zaciekły opór Abisyńczyków, ale jednak zmusiły ich do ucieczki i zdobyły wielu jeńców. Na froncie erytrejskim ogólna ofenzywa nie została jeszcze podjęta, w okolicy Amba Alagi koło Makalle i koło Tembinu meldowano wielkie i liczne koncentracje nieprzyjaciela. Ks. Bergamo, krewny króla włoskiego objął dowództwo nad strażą przednią w prowincji Tigre.

RZYM, 26. 10. (PAT). Agencja Stefani donosi: Czołgi włoskie z Kalafo posuwają się naprzód. Na froncie południowym w Ogadenie wkroczyły one do doliny Burei, po przezwyciężeniu oporu Abisyńczyków.

RZYM 26. 10. (PAT) Ministerstwo prasy i propagandy ogłosiło następujący komunikat nr. 29.:

Generał de Bono donosi z frontu w Erytrei, że korpus armji tubylczej rozpoczął wczoraj rano operację, celem zajęcia rejonu rzeki Faras Mai.

Przywódcy szczepów w tym rejonie zgłosili już uległość i zapewniają, że ludność oczekuje z niecierpliwością okupacji włoskiej. Akty uległości ze strony przywódców szczepów w prowincji Tigre następują w dalszym ciągu.

Wczoraj zgłosili się na naszych linjach czołowych Dedziak, Atzebaha Abraha, przywódcy szczepu Tzellin Bieto, dalej — Fitaurari Gabre Selassie Negussie, syn Dedziaka Negussie oraz Ligg Zarea Buruch wraz z Fitaurari Tedla Schalu i liczną świtą.

Również w rejonie Tzellemti, znajdującym się na lewym brzegu rzeki Takaże, zaczynają się zgłaszać rozmaici dostojnicy i przywódcy.

Lotnicy dokonali lotów wywiadowczych nad terytorjum Aussa, nie zauważyli jednak nic nadzwyczajnego. Na froncie Somali bez zmian. Zdrowie i duch wojsk doskonałe.

PARYŻ 26. 10. (PAT) Agencja Havasa donosi ze źródeł włoskich, że liczebność oddziałów abisyńskich w rejonach Chillave, Dagherrei, Callafo i Ouebi Chebeli nie jest dokładnie znana.

Jest rzeczą pewną, iż lewe skrzydło wojsk abisyńskich, pozostające pod dowództwem Rasa Nasibou ma za główną podstawę Sassabanab o 200 klm. na południe od Dzidziga. wzdłuż drogi, przechodzącej w pobliżu Tougfafan i kończącej się Gorahat. Prawe skrzydło, pod dowództwem Rasa Desta, ma za punkt oparcia miejscowość Goba Bhiguer między Addis Abebą a włoskiem Somali u stóp góry o wysokości około 3 tys. metrów.

Włosi bombardowali z samolotów pozycje abisyńskie, lecz Abisyńczycy nie ostrzeliwali samolotów, aby nie ujawniać dokładnie zajmowanych pozycyj.

Przez wzięcie Callofo Dagherrei oraz pozycji ciągnących się wzdłuż Ouebi Schebeli wojska włoskie sparaliżowały opracowany przez Abisyńczyków plan przerwania frontu między Ouebi Chebeli i Gerlogubi, celem okrążenia i zajścia od tyłu pozycyj włoskich, oraz zagrożenia miejscowości Gorahai.

Zajęcie Gorahai przez Włochów miało za rezultat to, że — zdaniem włoskich kół kolonjalnych — doprowadziło do wybuchu powstania przeciwko Abisynji wszystkich mieszkańców Ogadenu oraz zgłoszenie uległości przez sułtana Ololdinle, który brał już udział ze swymi ludźmi w ostatnich operacjach przeciw Abisyńczykom.

Główny wysiłek włoski skierowany będzie obecnie ku zajęciu Gorahai, co przyśpieszyłoby znacznie zdobycie Harraru.

RZYM, 26. 10. (PAT). Agencja Stefani donosi z Asmary, że lotnicy włoscy dokonali szeregu lotów wywiadowczych w rejonie Ogadenu, posuwając się do Sassabendi oraz w rejonie Dziuba, gdzie dolecieli do miasta Magalo, które zostało zbombardowane.

Bezpośrednie rokowania z Abisynją?

LONDYN, 26. 10. (PAT). Korespondent „Daily Express" z Addis-Abeby donosi, że Włochy za pośrednictwem strony trzeciej zwróciły się do cesarza Abisynji, aby rozważył korzyści bezpośrednich rozmów z Włochami. „Daily Express" twierdzi również. że Włochy, Francja i Wielka Brytanja postanowiły rozpocząć 31 października w Genewie nowe rokowania. Włochy nastawać mają na to, aby rokowania te odbywały się w najściślejszej tajemnicy. Wszystkie sankcje z wyjątkiem embargo na broń uległyby na okres tych rokowań odroczeniu.

RZYM, 26. 10. (PAT). Na posterunek włoski, położony na południe od Agame, zgłosił się jeden z miejscowych przywódców abisyńskich Icuno Amlac podległy dotychczas Rasowi Sejumowi, zgłaszając wobec władz włoskich swą uległość. Icuno Amlac przyprowadził ze sobą 43 wojowników.

ASMARA, 26. 10. (PAT). Zaprzeczają tu pogłoskom, krążącym w Addis-Abebie, jakoby liczne oddziały włoskie zostały przetransportowane z Erytrei do Somali. Na froncie somalijskim krajowcy poddają się w dalszym ciągu.

RZYM, 26. 10. (PAT). Agencja Stefani donosi z Adui, że codziennie grupy wyzwolonych niewolników zgłaszają się do biura politycznego w Adui, wyrażając swą wdzięczność rządowi włoskiemu. Liczba zwolnionych dotychczas niewolników przekracza 10 tys. ludzi.

Włosi poszukują złota

RZYM, 26. 10. (PAT). Na obszarach prowincji Tigre, zajętych przez Włochów, prowadzone są usilne poszukiwania mineralogiczne, w szczególności prospektorzy poszukują złota. Przy pracach tych zatrudnieni są jeńcy wojenni i wyzwoleni robotnicy. Wkrótce ma być rozpoczęta racjonalna eksploatacja pokładów złota, których obecność stwierdzono na przestrzeni 40 klm. pomiędzy Corbaria i Tecleza.

NEAPOL, 26. 10. (PAT). Do Afryki wschodniej odpłynęły dwa okręty, zabierając na swym pokładzie przeszło 400 żołnierzy, personel szpitalny i kilkuset robotników.

ASMARA, 26. 10. (PAT). Szef służby zdrowia w Afryce wschodniej Castellani w wywiadzie z przedstawicielem Agencji Stefani powiedział, iż stan zdrowotny wojsk włoskich jest doskonały. Szpitale są puste. Klinika chorób tropikalnych w Rzymie przygotowała odpowiednich specjalistów. Żołnierzy szczepiono przeciwko ospie, tyfusowi i cholerze. Wojska muszą stosować się ściśle do zasad higjeny tropikalnej. Woda do picia jest sterylizowana. Pożywienie zawiera wszystkie konieczne witaminy.

ADDIS - ABEBA, 26. 10. (PAT). Poseł włoski hr. Vinci odjechał z Addis-Abeby do Hadama w towarzystwie attache wojskowego płk. Calderini dzisiaj rano o godz. 9.35. Posłowi towarzyszyła na dworzec gwardja cesarska. Ludność powstrzymała się od wszelkich demonstracyj. Konsul z Magalo przybył do Hadama, skąd wszyscy odjadą do Dżibuti.

RZYM, 26. 10. (PAT). Agencja Stefani donosi z Entiscio, że marszałek Badoglio i podsekretarz stanu w ministerstwie kolonij Lesso dokonali uroczystej inauguracji drugiego odcinka drogi Nareb — Entiscio Tzaica, zbudowanej przez korpus techniczny armji tubylczej i oddziały czarnych koszul.

PARYŻ, 26. 10. (PAT). Z Rzymu donoszą, że w przyszły poniedziałek gen. de Bono otworzy drogę z Decamere do Massaui. Biskup Celestino Catteneo, wikarjusz apostolski odprawi polową Mszę w obecności wojsk. Po inauguracji odbędzie się loterja dla robotników, którzy pracowali nad budową szosy. Dyrektor federalny oraz władze cywilne i wojskowe wezmą udział w tych uroczystościach.

ADDIS - ABEBA, 26. 10. (PAT). Oficerowie belgijscy znajdujący się w Harrarze, którzy na własne życzenie pozostali w armji abisyńskiej, otrzymali rozkaz przesunięcia swoich wojsk z Harraru do Dzidzigi.

Tajemnicza wędrówka wojsk angielskich

BOMBAJ, 26. 10. (PAT). Jeden z pułków, który miał odpłynąć z Indyj do Sudanu w grudniu, otrzymał rozkaz niezwłocznego wyjazdu „w niewiadomym kierunku".

Pułk odpłynął już z Bombaju specjalnym transportowcem.

Drugi pułk odpłynął z Karachi prawdopodobnie do Egiptu.

Władze angielskie w Indjach zakontraktowały szereg transportowców dla wojska. Transportowce te stoją w pogotowiu w porcie Bombaju.

SZANGHAJ. 26. X. (Tel. wł.). Władze w Hongkongu zabroniły wszelkich werbunków chińskich robotników czy to dla Włoch czy też Abisynji.

Od pewnego czasu bowiem pewne przedsiębiorstwa werbowały Chińczyków na teren wojenny włoski. Chiński minister spraw zagranicznych Dangyujen oświadczył w rozmowie z przedstawicielem pewnej chińskiej gazety, że Chiny respektować będą uchwały Ligi Narodów w sprawie sankcyj.

—o—

Koło państw stosujących sankcje rozszerza się

CANBERRA, 26. 10. (PAT). Premjer Australji Lyons zawiadomił sekretarjat Ligi Narodów, iż Australja gotowa jest wziąć udział w sankcjach przeciwko Włochom w całej rozciągłości od daty, wyznaczonej przez komitet koordynacyjny.

BUENOS AIRES, 26. 10. (PAT). Ogłoszono dekret, zabraniający eksportu i handlu bronią i amunicją, przeznaczoną do Włoch i ich kolonij.

MONTEVIDEO, 26. 10. (PAT). Rząd zwrócił się do parlamentu o zezwolenie na zastosowanie presji gospodarczej w stosunku do Włoch.

LONDYN, 26. X. (PAT). Jak podaje agencja Reutera, sankcje finansowe przeciwko Włochom wejdą w życie w W. Brytanji 29 października.

Wszelkie pożyczki i kredyty dla Włoch zostaną w ten sposób zabronione. Skarb brytyjski wybrał ten dzień, jako datę, którą prawdopodobnie ustalą i inne ośrodki finansowe świata, tak, aby akcja zbiorowa była — o ile możności — najskuteczniejsza.

LONDYN, 26. X. (Tel. wł.). „London Gazette" ogłasza tekst zarządzenia, uchwalonego na posiedzeniu rady prywatnej, a dotyczącego stosunków handlowych z Włochami.

Pierwszy ustęp tego zarządzenia zakazuje od daty, która będzie później określona, wywozu na terytorjum Włoch pewnych rodzajów towarów, a specjalnie broni i środków wybuchowych. Wywóz innych towarów oraz surowców będzie również zakazany od daty, która będzie również zakazany od daty która będzie przemysłu

Dalsze ustępy dotyczą zakazu wwozu towarów włoskich, od terminu, który będzie ustalony przez min. handlu i przemysłu oraz udzielania Włochom kredytu od terminu, który będzie ustalony przez władze skarbowe.

LONDYN. 26. X. (Tel. wł.). Agencja Reutera, uzupełniając wiadomość o sankcjach handlowych przeciwko Włochom, donosi, iż do surowców zaliczone będą rozmaite metale oraz kauczuk w stanie surowym. Niedozwolony również jest wywóz koni, mułów, osłów, wielbłądów i innych zwierząt pociągowych.

OSLO. (Tel. wł.). W dniu wczorajszym na posiedzeniu rady królewskiej powzięto decyzję o natychmiastowem zastosowaniu sankcyj finansowych w stosunku do Włoch. Uchylanie się od postanowień dotyczących sankcyj, karane będzie grzywną do wysokości 50 tys. koron lub więzieniem do 2 lat.

BOMBAJ. (Tel. wł.). „Times of India" donosi, iż między rządem Sjamu i rządem włoskim odbywają się rozmowy w sprawie okrętów wojennych dla Sjamu, budowanych w stoczniach włoskich.

Sjam zamówił we Włoszech 10 łodzi torpedowych i 2 stawiacze min. Wobec możliwości komplikacyj na Morzu Śródziemnem, sprawa przydzielenia tych okrętów do floty włoskiej, zdaniem dziennika, może być aktualna.

Wspólna odezwa posłów polskich i ukraińskich

Utworzenie parlamentarnej grupy regjonalnej Wołynia

WARSZAWA, 26. 10. (PAT). Dnia 25 października br. pod przewodnictwem b. premjera senatora Janusza Jędrzejewicza, w Warszawie odbyła się konferencja obu reprezentacyj parlamentarnych Wołynia, polskiej i ukraińskiej, które uchwaliły jednogłośnie stworzyć parlamentarną grupę regjonalną Wołynia.

Na prezesa grupy powołano jednogłośnie p. senatora Janusza Jędrzejewicza, na wiceprezesów posłów Ignacego Puławskiego i Piotra Pewnego, oraz na sekretarzy posłów: Smoczkiewicza Dezyderego i Skrypnika Stefana. Postanowiono równocześnie wydać wspólną deklarację ideową następującej treści:

„My, senatorowie i posłowie obu reprezentacyj parlamentarnych Wołynia — polskiej i ukraińskiej — w czwartej kadencji Izb ustawodawczych Rzeczypospolitej, świadomi odpowiedzialności wobec sumienia i wobec historji za losy naszego wspólnego państwa i za rozwój wzajemnych stosunków obu społeczeństw, łączymy się jednomyślnie w jedną wspólną, zwartą wołyńską regjonalną grupę parlamentarną dla solidarnego zastępstwa wspólnych interesów gospodarczych i kulturalnych Wołynia, jako integralnej części Państwa Polskiego, którego moc i rozkwit jest nieodzownym warunkiem pomyślności całej bez wyjątku ludności Ziemi Wołyńskiej.

W głębokiem przeświadczeniu, że od wzajemnych stosunków polsko-ukraińskich, jakie się ułożą obecnie w granicach Rzeczypospolitej zależeć będzie przyszły układ wzajemnych stosunków pomiędzy obu narodami — polskim i ukraińskim — a dalszym rozwojem dziejowym, odpowiadającym ich najistotniejszym interesom, zmierzać będziemy wspólnie i konsekwentnie ku temu, aby już obecnie wzajemne stosunki polsko-ukraińskie na reprezentowanej przez nas Ziemi Wołyńskiej układały się i nadal na podstawie wzajemnego zrozumienia wspólnych interesów, szczerej współpracy i zgodnego współżycia.

W tem dążeniu popierać będziemy solidarnie zarówno na terenie Izb ustawodawczych, jakoteż w codziennej pracy lokalnej, wszelkie przejawy życiowe, będące wyrazem tego zgodnego współżycia i wszelkie poczynania, zmierzające ku jego ugruntowaniu, zwalczając konsekwentnie, nieustępliwie i solidarnie wszelkie przejawy i poczynania, mające w sobie zarodek waśni.

Zgodni w takiem rozumieniu dobra wspólnego naszego państwa i testamentu jego wskrzesiciela, przeświadczeni jesteśmy w sumieniu naszem, że najlepiej służyć będziemy żywotnym interesom ludności reprezentowanego przez nas terenu.

Podpisani: Bura Mykita, Dworakowski Tadeusz, Hoffman Jakób, Jędrzejewicz Janusz, Masłow Mikołaj, Pewny Petro, Puławski Ignacy, Skrypnik Stefan, Smoczkiewicz Dezydery, Staniewicz Antoni, Suchorzewski Leon, Timoszenko Sergjusz, Wielhorski Władysław, Wołoszynowski Joachim, ks. Wołkow Martin.

„Oszczędnie dospodarować masłem"

Mleko urosło do ważnego problemu w Niemczech

BERLIN, 26. 10. (PAT). Fabryki mleka kondensowanego w Rzeszy otrzymały wezwanie do możliwego ograniczenia swej produkcji, której maksymalna granica jednak nie została podana. W ostatnim czasie — jak informuje prasa niemiecka — zauważyć się daje zwiększone zapotrzebowanie mleka kondensowanego w handlu, co ma mieć swoje źródło w zaopatrywaniu się ludności na zapas na wypadek, gdyby brakło mleka świeżego. Według zapewnień tychże dzienników, ewentualność tego rodzaju jest bezwarunkowo wykluczona, przyczem fabryki i sklepy są na dłuższy czas zaopatrzone w zapasy mleka kondensowanego.

Jak wiadomo, ostatnio mleczarnie niemieckie otrzymały zlecenie ograniczenia produkcji śmietany i śmietanki o 40 procent.

BERLIN, 26. 10. (PAT). Według „Deutsche Allgemeine Ztg." produkcja masła w Niemczech spadła w okresie od 12 do 18 bm. o 600 ctr., co wynosi 1.1 procent. Pismo podkreśla korzyści, wynikające z zastosowania przez kupców ograniczonych przydziałów masła dla ludności. W ten sposób przynajmniej zapewnione jest regularne zaopatrzenie, co wpływa na uspokojenie ludności, jednak — zaznacza „Deutsche Allgemeine Ztg." — gospodynie niemieckie powinny okazać zrozumienie dla chwilowych trudności w zaopatrzeniu i oszczędnie masłem gospodarować.

Audjencje u Prezydenta R. P.

WARSZAWA, 26. 10. (PAT). O godzinie 11-tej P. Prezydent Rzplitej przyjął senatora Stanisława Siedleckiego.

O godz. 11.30 Pan Prezydent Rzplitej przyjął p. ministra Becka.



Kronika telegraficzna

Londyn. Wydobyto samochód, który ubiegłej nocy wpadł w Bristolu do morza. W samochodzie znaleziono zwłoki jednego z pasażerów, tak, iż ogólna liczba ofiar wypadku wynosi 3 osoby.

Ateny. W całym kraju obchodzono dziś uroczyście rocznicę zajęcia Salonik.

Paryż. W obecności ministra marynarki Pietri spuszczono na wodę w La Seyne-Sur-Mer krążownik „Montcalm" o wyporności 7.600 ton.

Wellington. W dniu dzisiejszym rozwiązany został parlament Nowej Zelandii. Stosowanie sankcyj przeciwko Włochom rozpocznie się w najbliższy poniedziałek.

Ateny. Ministerstwo spraw wewnętrznych komunikuje, że według ostatnich wiadomości, otrzymanych z Krety, na całej wyspie panuje najzupełniejszy spokój. Poza Papandreosem, jednym z przywódców republikańskich, nie dokonano żadnych innych aresztowań.

Madryt. W kołach politycznych wyrażano wczoraj jednomyślnie zdanie, że jednym z wyników sprawy Daniela Straussa będzie przesilenie gabinetowe.

Paryż. Wczoraj w Nancy rozpoczęły się uroczystości przewiezienia zwłok marszałka Lyautey'a do Casablanca.

Buenos Aires. W czterech miejscowościach nad rzeką Salado w prowincji Santiago de Estero wybuchła epidemja niezwykle ciężkiej grypy. — Dotychczas zmarło już 50 osób.

Tokio. W poniedziałek zbiera się rada gabinetowa, na której omawiana będzie sprawa odpowiedzi japońskiej na zaproszenie Japonji przez Anglję na konferencję morską. Głównym delegatem Japonii na konferencję ma być admirał Nagano.

Bristol. Dzisiaj w nocy wpadł do morza samochód, w którym znajdowało się 5 osób, z których 2 utonęły.

Praga. Posłowie komunistyczni złożyli interpelację do ministra sprawiedliwości, w której domagają się, by kary orzeczone przez sąd za okrzyki „niech żyje Związek Sowiecki" zostały skasowane.

Chrystus-Król w rodzinie

Potęgi i zakresu królestwa Chrystusowego ułomny rozum nigdy w zupełności nie obejmie. Jedynie oko Boga, które liczy i przegląda narody w ich pochodzie dziejowym i do wnętrz dusz ludzkich się wciska i na chór błogosławionych duchów w ich cudownej hierarchji spoziera, zdolne jest poznać królestwo Tego, co „słowa„ mocy swojej" (Żyd. l. 3, Efez. 1. 20. 22) podtrzymuje wszystko, cokolwiek istnieje, a łaską swą istoty rozumne w krainę nadprzyrodzonych niebiańskich blasków prowadzi i królestwa swego podwoje im otwiera.

A słudzy Chrystusa — Króla — to nie pogardy i litości godny ród niewolników, przeciwnie, to

wolni i zachowujący pełną swą godność synowie światłości,

jeno że ta wolność nie będzie nigdy swawolą, a godność ludzka znajdzie swój wyraz w należytym stosunku stworzenia do Stwórcy, dziecka do ojca.

Napewno nie było to dziełem przypadku, że ukoronowany i namaszczony na Króla w dniu, w którym „Słowo stało się ciałem i mieszkało między nami", Chrystus przychodzący leczyć rany ludzkości zstępuje na świat jako członek rodziny, trzydzieści lat swego życia ziemskiego spędza w gronie świętej nazaretańskiej familji, że żłóbek Zbawiciela świata otoczony był rodziną, zanim przybyli doń pasterze i królowie.

Bo jeśli rodzina jest chorą, chorym jest Naród i Państwo, a źródło dekadencji i zaniku kultury leży w rodzinie jako kamieniu węgielnym i fundamencie wszelkiego społecznego tworzywa.

Rozkład rodziny oznacza śmierć ludzkości, zatrucie źródła samego, gdyż rodzina jest „matką narodu i państwa", źródłem jego sił konstruktywnych, a równocześnie reprezentuje najdawniejszy i najlegalniejszy autorytet.

Ongiś za czasów rzymskich cesarzów, skarżył się już Horacy w swej trzeciej pieśni na ducha czasu, który zatruwał rodzinę i z bólem stwierdzał „hoc fonte derivata clades in patriam populumque fluxit" (z tego źródła płynąca klęska na naród i ojczyznę spadła) — dziś wokół słychać skargi na rozluźnienie się węzłów rodzinnych a zagrożone podstawy bytu rodzinnego obawą i troską napełniają nietylko Kościół, który jest autorytatywnym stróżem czystości obyczajów, ale i tych wszystkich, którym dobro narodu leży na sercu.

Prawdą jest, że rządy wielu państw europejskich w zrozumieniu znaczenia rodziny zastosowują cały szereg środków ku jej uzdrowieniu, prowadząc wielkoduszną politykę rodzinną, wyznaczając premje i subsydja dla licznych rodzin, wprowadzając wskazania eugeniki do prawodawstwa społecznego itp. Ale te „wszystkie środki zewnętrzne — jak słusznie zauważył profesor i rektor uniwersytetu berlińskiego dr. Bumm — nie dotykają sedna sprawy". Przedewszystkiem konieczną jest rzeczą wytworzenie nowej opinji, zmiany w sposobie myślenia i odczuwania, czyli sanacja dusz ludzkich. Zbeszczeszczenie świętości rodziny jest skutkiem duchowych czynników, a mianowicie materjalistycznego i egoistycznego poglądu na życie, który utrwalił się pod wpływem liberalizmu, a w szerokie masy wcisnął się drogą marksizmu.

Cynicznemu tedy materjalizmowi należy przeciwstawić związanie życia z wyższemi wewnętrznemi celami, wypełnić je idealizmem, który nietylko będzie pociągał ku sobie, ale równocześnie krzepił do bohaterstwa

w walki z potężnym wrogiem rozszalałych namiętności ludzkich.

Zadanie to spełnić może jedynie Ewangelja Chrystusa i chrześcijański pogląd na małżeństwo i rodzinę. Ze stanowiska religji katolickiej, małżeństwo nie jest tylko umową prywatną, względnie ważną insytucją państwową, lecz nierozerwalnym związkiem życiowym, który Chrystus podniósł do godności sakramentu, by przezeń przekazać moc nadnaturalną. Nierozerwalna wspólnota życia i miłości obydwojga małżonków stwarza rodzinę, w której potomstwo jest szlachetnym owocem tajemniczego współdziałania rodziców z wolą twórczą Boga.

Cześć dla macierzyństwa, wielka odpowiedzialność wobec potomstwa łączy się z głęboką ufnością w pomoc Bożą, a sakramentalna łaska gwarantuje nadnaturalną moc i zdolność do wszelkiej ofiary na rzecz świętości i nienaruszalności węzła małżeńskiego i życia rodzinnego. Nierozerwalność małżeńska, a tem samem stały pierwiastek w rodzinie jest faktyczne błogosławieństwem ludzkości, nieodzownym dla należytego wychowania dzieci, a pozatem nakłada hamulec namiętnościom ludzkim, dewastującym zdrowie duszy i ciała.

I tylko taka rodzina stwarza czystą idealną atmosferę, odpowiada najlepiej godności ludzkiej i kryje w sobie zaród kultury i dobrobytu ludzkości. Prawda, że prawo chrześcijańskie w tym zakresie jest twarde i nieugięte, ale też z tego właśnie względu ułomnym siłom ludzkim przychodzi w pomoc Łaska Chrysusowa, z sakramentu małżeństwa płynąca.

Taką Chrystus rodzinę założył, taką uświęcił, błogosławieństwem i łaską obdarzył. Podobnie jak jednostka i rodzina tworzy domenę Jego królestwa. I winna uznać Go w całej pełni za swego Króla i Pana. Chrystusowe prawo i Jego nauka przywróciły rodzinie, poniżonej i zdeprawowanej w pogaństwie jej naturalne przeznaczenie,

samodzielność i godność,

a Kościół katolicki, wierny tłumacz nauki Chrystusowej zawsze się przeciwstawiał i przeciwstawiać będzie wszelkim próbom burzenia jedności i świętości małżeństwa i rozluźniania węzłów rodzinnych.

W starożytności podziwiano i czczono wprost przebiegłego Odyseusza za jego bezcelowe, awanturnicze podróże, ale poeta chrześcijańskiej mądrości Dante Alighieri nie waha się wyznaczyć mu miejsca i to głębokiego w piekle (Inf. 26. 94 nn), jedynie dlatego, że swoją rodzinę, swą wierną małżonkę tak długo zaniedbywał.

Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że rodzina, w której króluje Chrystus, jako zasadnicza komórka ustroju społecznego, zawiera w sobie elementy wysoce wartościowe i konstruktywne dla państwa.

Tu przedewszystkiem rozpoczyna się wychowanie i kształcenie przyszłego obywatela; czystość obyczajów, bezwzględnie przestrzegana hartuje wolę i gwarantuje siłę moralną;

w chrześcijańskiej rodzinie niema obawy o wyludnienie, nie istnieje lekceważenie autorytetu, tu w młodą duszę wpaja się cnoty społeczne, które głębokiem echem odbijają się w życiu, wnosząc nieocenione warości w organizm społeczny. I dlatego słusznie zauważa jeden z wybitnych myślicieli współczesnej doby, że „jest to wprost zbrodniczą głupotą (une criminel folie), gdy państwo biada nad wyludnieniem, a równocześnie zwalcza ideały, które stawiają opór tej powszechnej epidemji".

„Każdy wie o tem — mówił papież Leon XIII — że tak prywatne jak i publiczne dobro zależy przedewszystkiem od wychowania w rodzinie... Stąd jest to bardzo ważną rzeczą, by ta społeczność domowa była rządzona świętemi prawami i przepojona duchem religji i chrześcijańskim sposobem myślenia". (Lit. Apost. z 14 czerwca 1892).

Ból tedy wielki targa nietylko sercami katolików, gdy widzą zakusy skierowane przeciwko chrześcijańskiemu prawu małżeńskiemu i życiu rodzinnemu, ale i sercami prawych obywateli państwa, bo wiedzą doskonale, że rozluźniona praforma organizmu społecznego spowoduje zarysowanie się filarów życia narodu i państwa. Tak im dyktuje nieuprzedzony rozum ludzki, to samo głosi dosadnie historja ludzkości.

„A ja i dom mój służyć Panu będziemy" (Josue 24, 15) — tak przysięgał niegdyś Josue zebranym pokoleniom Izraelowym. Tę samą przysięgę winniśmy powtórzyć dziś w wielkiej godzinie dziejowej, gdy na podbój moralny świata idzie hasło przywrócenia Królestwa Chrystusowego we wszystkich dziedzinach życia prywatnego i publicznego.

Gdy Chrystus królować będzie w rodzinie, ucichnie wiele żalów. Znikną w wielkiej mierze tak częste dziś tragedje rodzinne, a w ofiarnej wzajemnej miłości rozbłyśnie promień szczęścia nad ogniskami naszych rodzin, a młode pokolenie będzie chlubą Kościoła i narodu.

Brońmy tedy wiecznych fundamentów rodziny, o królowanie Chrystusa w rodzinach toczmy bój święty, bo tu chodzi o sprawę Bożą, o dobro narodu i ludzkości.

KS. PROF. DR. ZYGMUNT KOZUBSKI.

Nowa fala grypy

Ze zmianą pogód, z nastaniem chłodnych dni, deszczów — przyszła do nas także grypa. Zewsząd sygnalizują o tej chorobie. Na szczęście, grypa obecna nie jest tak groźna jak ongiś, tem niemniej wskazana jest ostrożność.

Dobrze jest przy pierwszych objawach choroby (łamanie w kościach, bóle głowy, katar, dreszcze itd.) zażyć na noc pastylkę Motopiryny — Motoru i napić się herbaty z suszonych malin, a wówczas łatwiej uchronić się od choroby i od ewent. groźnych komplikacji. Wreszcie, należy jeden dzień przeleżeć w łóżku. A. M.

Druga część przemówienia min. Kwiatkowskiego

KARTELE MUSZĄ OBNIŻYĆ CENY

WARSZAWA, 25. 10. (PAT). W drugiej części swego przemówienia (pierwszą część podajemy na str. 1-ej) p. Minister Skarbu przeszedł do omówienia zagadnienia taryf i podkreślił, że obecnie opracowuje się obniżkę taryf kolejowych. Bierzemy przedewszystkiem pod uwagę przewóz surowców i płodów rolnych, ponieważ nastąpiła wielka i zasadnicza zmiana pomiędzy wartością surowców i płodów rolnych a kosztami taryfy dawniej ustalonej. Po drugie idzie o taryfy odległościowe. Tutaj p. Minister wspomniał, że na wschód od linji Wisły mamy obszar, który prawie nic nie konsumuje i o którym się zapomina. Do tego obszaru trzeba dotrzeć tak, jakgdyby to był obcy rynek, który nasz własny przemysł powinien zdobyć dla siebie.

SŁÓWKO O KRESACH WSCHODNICH

Kładziemy specjalny nacisk na taryfy odległościowe, ponieważ zdajemy sobie sprawę, że

gros naszej produkcji przemysłowej skoncentrowane jest na jednym krańcu południowo - zachodnim Rzeczypospolitej i że taryfy podnoszą niesłychanie ceny towarów. Temu mieszkańcowi województw wschodnich przynosimy towar przemysłowy znacznie droższy, aniżeli temu, który do tego towaru jest przyzwyczajony, konsumuje go od dziesięcioleci i bez niego obejść się nie może i dla którego złotówka przedstawia zupełnie inny walor, aniżeli na kresach wschodnich.

PRAGNĄC PRZEJŚĆ ORGANICZNIE DO PEWNYCH SKOMPLIKOWANYCH ZAGADNIEŃ, POWOŁUJEMY KOMISJĘ ANKIETOWĄ, KTÓREJ POLECAMY ZBADANIE KOSZTÓW PRODUKCJI I SYTUACJI W 6-CIU KARTELACH: WĘGIEL, ŻELAZO, CUKIER, PAPIER, NAFTA I WŁÓKIENNICTWO. ZASADNICZE NASZE NASTAWIENIE POLEGA NA OBNIŻENIU CEN KARTELOWYCH Z TEM JEDNAKŻE ZASTRZEŻENIEM, IŻ JESTEŚMY PRZECIWNI TEMU, ABY ZAWIĄZAĆ OCZY, WZIĄĆ DO RĘKI CEP I MŁÓCIĆ TE CENY. CHCEMY PODEJŚĆ DO TEGO ZAGADNIENIA KONSTRUKTYWNIE.

W dyskusji na ten temat pozwolimy wziąć udział również przedstawicielom zainteresowanych organizacyj gospodarczych. Będziemy starali się ułożyć program takiego działania, aby móc oddziaływać na ożywienie rynku przy pełnej świadomości, którą musi z siebie wydobyć przemysł. Jeżeli państwo idzie dziś na wielkie ofiary, jeśli te ofiary przerzucamy na ludzi biednych, na urzędników, to

przyszedł również moment, aby i przemysł stanął do szeregów.

Wierzę głęboko, że będzie to uczynione.

„MAŁĄ PRACĘ" ZOSTAWIĆ W SPOKOJU

Idziemy na ograniczenie działalności statystycznej. Jeżeli państwo przychodzi do działalności, która z jego punktu widzenia — wielkiej polityki — nie ma żadnego sensu, jeżeli wciska się do domu obywatela, do jego małej pracy, dewaluuje jego rolę, jeżeli obdarza go ustawiczną nieufnością i jest przekonane, że samo to zadanie wykona lepiej, a potem się okazuje, że zadanie to wykonywa gorzej, tam musi być postawiona zasieka z drutu kolczastego, by nawet mimowoli tam nie dotrzeć. Tam, gdzie idzie o zagadnienia wielkie i zasadnicze(Gdynia, produkcja związków azotowych), tam wielka rola gospodarcza państwa powinna się wyładowywać.

W dalszym ciągu mówca podkreślił, że pewien umiarkowany zysk jest celem działalności gospodarczej. Jeżeli postawimy kwestję w ten sposób, że zysków mieć nie wolno, że ten, kto ma zysk, jest karany, to musimy sobie powiedzieć, że wkładamy jakgdyby katalizator chemiczny, który będzie odwracał procesy gospodarcze. Dlatego

państwo musi współdziałać w przywróceniu rentowności działalności gospodarczej.

Im prędzej przywrócimy rentowność w rolnictwie, tem mniej będziemy mieli do wykonania w innej dziedzinie życia.

Pan minister skarbu zapowiedział, że domagać się będzie usunięcia nadmiaru przepisów, zbędnych zarządzeń i statystyk, rewizji przepisów skarbowych, składających się z całego legjonu dodatków do każdego zasadniczego podatku. Stwierdzam jednak, oświadczył mówca, że nie mogę iść na jakąkolwiek redukcję podatków.

Projekty na najbliższą przyszłość

Tendencją moją jest wzmocnienie samorządu gospodarczego i to na całej płaszczyźnie życia. Jeżeli mielibyśmy dojść kiedyś do stworzenia naczelnej organizacji gospodarczej, któraby była wyrazem zcałkowanych interesów gospodarczych państwa, to

musimy pójść na drogę utworzenia Izby Pracy.

Przypuszczam, że początkowo przejdziemy przez fazę wspólnych narad w łonie komitetu ekonomicznego ministrów z zaproszeniem przedstawicieli wszystkich zainteresowanych dziedzin życia gospodarczego.

Minister Skarbu Kwiatkowski powiedział, że na warsztacie pracy znajduje się obecnie sprawa wzmocnienia sankcyj w egzekwowaniu należności i wierzytelności. Jeśli w ciągu szeregu lat czasem weksel czy czek, nie może być wyegzekwowany, a kredytodawca nie może powrócić do swojej wartości, jeżeli stoi temu na drodze tysiące przepisów, to musimy powiedzieć, że to nie jest ochrona dłużnika, tylko to jest działanie na jego szkodę.

Gdyby się rynek pieniężny uporządkowało, gdyby skarb zszedł z tego terenu działania, gdyby narastały oszczędności, tak, jak dotychczas, to byłbym zwolennikiem powstania poważnego, o dużym kapitale, banku inwestycyjnego w Polsce. Musiałby on być skonstruowany w sposób zupełnie szczególny. Powinna powstać przy nim rada rzeczoznawców, składająca się z kilkunastu najwybitniejszych reprezentantów gospodarstwa polskiego. Wydaje mi się, że żaden kredyt nie powinien być uzyskany przez państwo, ani przedsiębiorstwo państwowe, ani przez większą inicjatywę prywatną, dopóki sprawa ta nie przeszłaby przez komitet rzeczoznawców i nie uzyskałaby jednolitej aprobaty, że stoi w zgodzie z potrzebami gospodarczemi i ma podstawę we własnej kalkulacji, że będzie się opłacać i rozszerzy produkcję.

Wszystko to jest zarys — mówił w dalszym ciągu p. Minister Kwiatkowski — tych akcyj, z których część jest absolutną koniecznością realizacji w chwili obecnej z niewątpliwą korzyścią dla kraju.

Równowaga budżetu przedewszystkiem

Jedna tendencja góruje nad wszystkiem: Chcemy się wydobyć ze stanu obecnej depresji gospodarczej i psychicznej. Chcemy działać w tych trudnych warunkach oględnie, by nie wywoływać nowych szkód, ale zarazem działać, jak naród młody, żywotny, silny i wierzący we własne jutro. Pierwszy krok ma być dokonany na zasadzie pełnomocnictw. Wedle najsumienniejszych obliczeń, określilibyśmy niezbędny termin na czas do 15 stycznia 1936 roku. Zabezpiecza to całkowitą możność Izb wglądu pełnego w akcję dekretową. Na pierwszy plan muszą pójść sprawy, związane ściśle i bezpośrednio z zagadnieniem równowagi budżetu.

Jeżeli to zadanie chcemy spokojnie i dobrze wykonać, musimy opierać się o świadomość, że możemy dalsze korektywy i uzupełnienia na tej samej podstawie przeprowadzić. Chcąc uniknąć błędów i nieporządnej roboty — jak mówił Marszałek Piłsudski — musimy całokształt prac zharmonizować w łonie Rady Ministrów. W tym samym czasie mamy do opracowania nowy budżet, przygotowanie się do zwyczajnej sesji sejmowej i mamy pokonać nawał spraw bieżących.

Jeżeli do tego dodam szczególne względy zewnętrzne, które w tej chwili działają i na które żaden parlament w tej chwili oczu nie zamyka — świeżo dyskutuje się w Holandji udzielenie rządowi daleko idących pełnomocnictw, pomimo trwania sesji, — jeżeli się zwróci uwagę na to, że dziś nadszedł taki moment, w którym poszczególne zagadnienia gospodarcze wywołują konieczność natychmiastowej reakcji ze strony rządu, w imię obrony własnego interesu, to panowie zrozumieją, iż rząd uważa, że ciąży na nim obowiązek przyjścia z tą sprawą do ciał ustawodawczych i postawienia takiego terminu, który daje realną możność wykonania.

Nowy okres odbudowy gospodarczej

Wysoka Komisjo, przeżyliśmy dotychczas w państwie dwa wyraźne okresy: pierwszy, to okres krystalizowania się geograficznego — to była walka przeciwko chaosowi wewnętrznemu i zewnętrznemu. Wszystko inne, co działo się wówczas państwie, było mało ważne.

Od roku 1926 poczęliśmy na wielu terenach życia zbiorowego pracować twórczo i organicznie. Powstały wielkie i niezaprzeczalne aktywa. Stworzyliśmy armję o własnem i ideowem obliczu, stworzyliśmy zasady polityki zagranicznej, stworzyliśmy własną walutę, podjęliśmy wysiłek budowania gmachu administracji, mającej służyć nie komu innemu, tylko państwu i jego celom. Podjęliśmy pracę nad zatarciem śladów niewoli, a symbolem tej pracy może być Gdynia.

Teraz musimy śmiało i zdecydowanie poprzez ofiary i poświęcenia wejść w nowy okres odbudowy gospodarczej państwa i pomnożenia tych walorów, które w skromnej mierze odziedziczyliśmy po dawnych pokoleniach.

JEST TO SZEROKA PLATFORMA DLA DOBREJ WSPÓŁPRACY, KTÓREJ CIĘŻAR BĘDZIE SIĘ PRZESUWAŁ W PEWNYCH MOMENTACH PRZEŁOMOWYCH TO NA RZĄD, TO NA PARLAMENT, TO NA SPOŁECZEŃSTWO. OD WŁAŚCIWEGO WYCZUCIA, KTO W DANEJ CHWILI POSIADA WIĘKSZĄ MOŻNOŚĆ SKOMPLIKOWANYCH I TRUDNYCH ROZSTRZYGNIĘĆ, KTO MUSI, A NIE KTO FORMALNIE WINIEN PONIEŚĆ GŁÓWNĄ ODPOWIEDZIALNOŚĆ, — ZALEŻY ROZWÓJ, SIŁA, A CZASEM I BYT PAŃSTWA. TO ROZUMIENIE SPRAWY NAKAZAŁO NAM — POPRZEZ WSZELKIE WĄTPLIWOŚCI FORMALNE — ZWRÓCIĆ SIĘ DO IZB USTAWODAWCZYCH O PEŁNOMOCNICTWA. (OKLASKI).

Przemówienie p. Ministra Skarbu Kwiatkowskiego Komisja kilkakrotnie przerywała oklaskami.

„Zwykle pierwsza mowa jest piekna"

Po przemówieniu Ministra Kwiatkowskiego przewodniczący zarządził przerwę w obradach Komisji.

Po przerwie zabrał głos referent projektu ustawy o pełnomocnictwach, poseł Bogusław Miedziński.

Na wstępie mówca podkreśla, że bez najmniejszej wątpliwości przyjmuje te wszelkie dane faktyczne, które na plenum przedstawił premjer, a na Komisji Minister Skarbu.

Że rzeczywistość jest dość ciężka — mówił referent — to nie jest dla nas rzeczą nową. Jeżelibyśmy mieli jakiekolwiek zastrzeżenia, czy poprawki do przedstawionego nam przez rząd stanu rzeczy, to co najwyżej

zastrzeglibyśmy się lekko przeciw może zbyt patetycznemu charakterowi sytuacji w chwili obecnej.

Nie sądzę, byśmy byli obecnie w takich czasach, jak wówczas, gdy walczyliśmy o niepodległość lub o danie państwu zdrowego ustroju w maju 1926 r. *Jako stary poseł do starego Ministra powiem spokojnie, że jestem zawsze ciekaw dopiero drugiej mowy każdego rządu, bo pierwsza mowa jest zwykle bardzo piękna i nawet bardzo wzruszająca.* Pierwsza mowa zwykle zawiera stwierdzenie stanu rzeczy i to jest najwięcej prawidłowe, a w danym razie bardzo ściśle i zupełnie prawidłowe. Następnie taka pierwsza mowa zawiera zapowiedź, co dany rząd lub minister zamierza zrobić. Ale ja jestem ciekaw dopiero drugiej mowy i to pod jednym warunkiem, a mianowicie, że będzie zawierała nie nową zapowiedź, lecz sprawozdanie z wykonania pierwszej. Jeżeli w drugiej mowie Ministra usłyszę powołanie się na pierwszą i stwierdzenie, co z niej zostało wykonane, to uważam, że jest to mowa świetna, przyczem nigdy nawet nie będę wymagał, żeby wykonanie było aż stuprocentowe.

W zakończeniu poseł Miedziński przeszedł do sprawy terminu pełnomocnictw, stając na stanowisku, że można udzielić obecnie pełnomocnictw do 1-go grudnia, t. j. do dnia rozpoczęcia sesji zwyczajnej, z tem, że wówczas może nastąpić ponowna decyzja przedłużenia pełnomocnictw może nietylko do 15-go stycznia, ale i na dłużej. Termin 1 grudnia referent podaje pod rozwagę komisji.

Po przemówieniu referenta rozwinęła się długa i szczegółowa dyskusja.

Po wyczerpaniu listy mówców zabrał jeszcze raz głos min. Kwiatkowski, składając wyjaśnienia. P. Minister oświadczył, że pełnomocnictwa będą wykonane tylko w granicach niezbędnej konieczności.

Po końcowych wywodach referenta pos. Miedzińskiego komisja uchwaliła projekt ustawy o upoważnieniu Pana Prezydenta Rzeczypospolitej do wydawania dekretów w brzmieniu zaproponowanem przez rząd, a więc z terminem do 15 stycznia 1936 r. Na tem posiedzenie komisji zakończono.

UROCZYSTA INAUGURACJA NA UNIW. J. KAZIMIERZA

Tradycyjnym zwyczajem i z uświęconym z biegiem lat ceremonjałem odbyła się w dniu wczorajszym w godzinach przedpołudniowych uroczysta inauguracja roku szkolnego na Uniwersytecie im. Jana Kazimierza.

O godz. 9-tej w dostojnych murach Bazyliki odprawił nabożeństwo Arcybiskup Ks. Dr. B. Twardowski przy asyście licznego duchowieństwa, przyczem w nabożeństwie obok Senatu z Rektorem Dr. Janem Czekanowskim i Grona Profesorskiego tudzież licznie zebranej młodzieży wzięli udział przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych. W czasie nabożeństwa Chór Akademicki odśpiewał szereg pieśni.

Właściwy akt inauguracji rozpoczął się o godz. pół do 11-tej w auli uniwersyteckiej, zapełnionej po brzegi. Przybyli: Ks. Ks. Arcybiskupi Dr. Twardowski i Józef Teodorowicz, wojewoda Belina - Prażmowski, prezes Apelacji Zborowski, prezes Izby Skarbowej Gröger i szereg innych przedstawicieli władz wojskowych. Niebawem Grono Profesorskie zajęło zwykłe swe miejsca, sala przepełnioną była publicznością i licznie jawiącą się młodzieżą.

Po odśpiewaniu przez Chór Akademicki pieśni „Bogarodzica", sprawiającej zawsze swą wspaniałą melodją podniosłe wrażenie, przemówił *Rektor Dr. Jan Czekanowski w te słowa:*

Mowa Rektora Czekanowskiego

Dostojne Zgromadzenie!

Rozpoczynając przez naszą starą tradycję uświęconym obyczajem nowy rok akademicki uroczystą inauguracją pozwolę sobie na podniesienie wielkiej tej straty, jaką poniosła Nauka Polska przez śmierć śp. Marszałka **Józefa Piłsudskiego.** Z Jego imieniem łączy się nietylko wznowienie starej Wszechnicy Stefana Batorego, której rozwój otaczał stale tak wielką opieką, lecz też i stworzenie Funduszu Kultury Narodowej, powierzonego Jego dawnemu współpracownikowi Panu Dr. Stanisławowi **Michalskiemu,** który w myśl intencyj śp. Marszałka z wielką energją zatroszczył się o wychowanie młodego pokolenia uczonych.

Dziękuję naszym Dostojnym Gościom, za to, że naszą uroczystość swojem przybyciem uświetnić raczyli i dali dowód uznania i życzliwości dla Naszej Starej Wszechnicy tak ściśle w ciągu wieków zespolonej z życiem naszego bohaterskiego miasta.

Na tem corocznem Zebraniu uważamy za swój obowiązek zdać publicznie sprawę z życia uniwersyteckiego, nakreślenia planów na przyszłość, przedstawienia warunków, wśród których rozwija się działalność Naszej Instytucji.

Sprawozdanie moje muszę rozpocząć od poświęcenia wspomnienia pośmiertnego ku czci Zmarłych w okresie sprawozdawczym.

W dniu 5 marca 1935 r. po dłuższych cierpieniach zmarł śp. Stanisław Tołłoczko.

Na dwa miesiące przedtem zmarł przedwczesną i tragiczną śmiercią najbliższy Jego współpracownik Adjunkt I. Zakładu chemicznego śp. Dr. Stanisław **Mrazek.**

Dnia 23 marca 1935 r. zmarł śp. Dr. Henryk **Gaertner,** profesor języka polskiego, wybitny uczony, ogarniający swojemi zainteresowaniami piśmiennictwo staropolskie i język ojczysty w całym historycznym jego rozwoju.

W dniu 4 lipca 1935 r. zmarł śp. Michałchał **Bobrzyński,** profesor honorowy prawa polskiego i niemieckiego, doktor honoris causa naszego Wydziału Lekarskiego, znakomity historyk i wybitny polityk.

Wreszcie w dniu 30 sierpnia 1935 r. zmarł śp. Stanisław **Zukowski,** emerytowany profesor zwyczajny homiletyki.

Dalsze straty ponosi nasza Wszechnica przez przeniesienie w stan spoczynku czterech profesorów zwyczajnych. Z dniem 31 maja br. zostaje przeniesiony w stan spoczynku Dr. Stanisław **Ruziewicz,** profesor matematyki. Z dniem 30. września br. zostają przeniesieni w stan spoczynku z powodu przekroczenia granicy wieku — Dr. Władysław **Abraham,** profesor prawa kanonicznego, Dr. Leon **Piniński,** profesor prawa rzymskiego i Dr. Stanisław **Witkowski,** profesor filologji klasycznej.

W czasie od ostatniej inauguracji w dniu 14 listopada 1935 r. przez śmierć i przeniesienia w stan spoczynku straciliśmy aż sześciu profesorów zwyczajnych. Otrzymaliśmy bowiem jednego zwyczajnego i czterech nadzwyczajnych, a dwu uzwyczajniono. Poza poprzednio już omówionemi mianowaniami z dniem 1. października 1935 r. został mianowany profesorem zwyczajnym geologji Jan **Samsonowicz,** dotychczasowy geolog Państwowego Instytutu Geologicznego, oraz następujący profesorowie nadzwyczajni: Doc. Dr. Mieczysław **Kreutz** na katedrze psychologii, oraz z dniem 1. września br. Doc. Dr. Mieczysław **Honzatko** na katedrze prawa handlowego i wekslowego. X. Doc. Dr. Stanisław **Szurek** na katedrze teologji pastoralnej i Doc. Dr. Eugenjusz **Rybka** na katedrze astronomji. Ponadto z datą 28 września br. uzwyczajniono Dr. Jana **Janowa,** profesora nadzw. języka i filologji ruskiej i Dra Eugenjusza **Kucharskiego** profesora nadzw. porównawczej historji literatury polskiej. Dra Władysława **Abrahama** i Dra Leona **Pinińskiego** oraz Dra Adolfa Becka i Hilerageo **Schramma,** mianowano profesorami honorowymi.

Przechodząc do zagadnienia uzupełnienia naszej Wszechnicy młodemi siłami naukowemi, to należy się tu podnieść, że pod tym względem stosunki kształtują się jeszcze lepiej niż w poprzednim okresie sprawozdawczym, jakkolwiek już wtedy zaznaczył się poważny napływ młodych docentów.

W bieżącym okresie sprawozdawczym venia legendi otrzymali: Dr. Władysław Orlicz z matematyki, Dr. Roman Piotrowski z prawa handlowego i wekslowego, Dr. Bronisław Włodarski z historji powszechnej średniowiecznej, Dr. Kazimierz Sośnicki z pedagogiki, Dr. Jerzy Grzędzielski z okulistyki, Dr. Józef Lenczowski z położnictwa i ginekologji, X. Dr. Piotr Kałwa z prawa kościelnego na wydziale prawa, Dr. Leopold Jaburek z neurologji, X. Dr. Józef Jelito ze studjum biblijnego Starego Testamentu, oraz Dr. Witold Grabowski z radjologji lekarskiej, Dr. Wilhelm Rappe z polskiego prawa administracyjnego.

Liczba profesorów honorowych wynosiła w dniu 1 września br.: 5, zwyczajnych 69, nadzwyczajnych 20, docentów 85. Widzimy zatem, że po przejściowej poważnej zniżce, spowodowanej redukcjami 1934 roku.

Wszechnica nasza wróciła do poziomu ostatniego roku przedwojennego.

Liczby te stwierdzają nader wymownie, jak niezasadnione jest tak często i bezmyślnie powtarzane twierdzenie, że Uniwersytety nasze po wojnie uległy nadmiernej rozbudowie.

Na Wydziale Prawa natomiast liczba katedr wynosiła zamiast jak w okresie przedwojennym 19, w okresie sprawozdawczym tylko 11.

Przechodząc do sprawy pomocniczych sił naukowych, to tu należy podnieść pewne zyski, osiągnięte w ciągu roku ubiegłego. Otrzymaliśmy bowiem 10 adjunktur, straciliśmy 5 asystentur starszych i zyskaliśmy 3 asystentury młodsze. Wobec tego posiadaliśmy w dniu 1 września b. r. 27 adjunktów, 88 asystentów starszych i 117 asystentów młodszych łącznie z zastępcami.

Uważając naszą Alma Mater za donioste ognisko życia naukowego i narodowego, braliśmy w okresie sprawozdawczym, podobnie jak to bywało i dawniej, żywy udział w wydarzeniach, zebraniach i uroczystościach, mających donioślejsze znaczenie dla spraw narodowych, lub tyczących się nauki i literatury.

Dnia 24 listopada 1934 roku odbyła się uroczystość poświęcenia nowego lokalu Przychodni Przeciwgruźliczej oraz poświęcenia i otwarcia Domu Posanatoryjnego naszej Opieki Zdrowotnej.

W dniu 7 grudnia 1934 roku Rektor, razem z Prorektorem, Prezesem Senackiej Komisji Opieki nad młodzieżą oraz Dziekanami wyjeżdżał do Warszawy w celu przyjęcia udziału w obchodzie 35-lecia pracy naukowej Pana Prezydenta, a w dniu 9 grudnia odbyła się analogiczna uroczystość we Lwowie, staraniem Senatu Akademickiego i Wydziału Teologicznego.

W dniu 1 kwietnia Rektor z delegacją grona profesorów przyjął udział w uroczystości urządzonej w Warszawie ku uczczeniu zasług śp. Marji Curie-Skłodowskiej.

W dniu 13 maja odbyło się posiedzenie żałobne Senatu Akad. z powodu śmierci **Marszałka Piłsudskiego,** przyczem uchwalono sprawienie portretu śp. Marszałka oraz ustanowiono nagrodę zł. 2.000 za konkursową pracę historyczną z dziejów oręża polskiego. Kwotę tę pokrywa składka profesorów naszej Wszechnicy. W dniu 17 maja grono profesorów w togach przyjęło udział w uroczystem Nabożeństwie Żałobnem, urządzonem przez organizacje społeczne na stokach Cytadeli, a w dniu następnym, jako w dniu pogrzebu Lwowskie Szkoły Akademickie urządziły uroczyste nabożeństwo żałobne w kościele Marji Magdaleny. Ponadto na pogrzeb wyjechał Rektor z częścią Senatu Akademickiego, a druga część Senatu wyjechała na uroczystości pogrzebowe do Krakowa.

W dniu 6. czerwca Rektor przyjmował udział w konstytuującem Zebraniu Naczelnego Komitetu uczczenia pamięci Marszałka Piłsudskiego, zebranego pod przewodnictwem Pana Prezydenta Rzeczypospolitej w sali assamblowej Zamku.

W dniach od 8 do 10 czerwca w Gmachu Uniwersytetu odbywał się Zjazd naukowy im. Ignacego Krasickiego. W czasie Zjazdu, odbyło się poświęcenie tablicy pamiątkowej ku czci śp. Prof. Dr. Kazimierza Piłata w Gmachu Uniwersytetu.

W dniu 14 czerwca 1935 r. odbyło się doroczne publiczne posiedzenie Towarzystwa Naukowego we Lwowie, tak ściśle zespolonego z naszą Wszechnicą.

Napływ młodzieży wykazał w roku bieżącym dalszą zniżkę.

Na rok pierwszy w roku bieżącym zapisało się zaledwie nieco ponad 1.000 studentów,

gdy w roku ubiegłym liczba ta wynosiła jeszcze 1.439. Liczba słuchaczy nie dosięgnie zatem według wszelkiego prawdopodobieństwa liczby pięciu i pół tysięcy, gdy w roku ubiegłym wynosiła ona jeszcze 6.000. Ogólna liczba słuchaczy wynoszaca w roku ubiegłym spadek do poziomu z roku 1928, w roku bieżącym spada niżej poziomu z 1927 roku.

Na liczbie słuchaczy odbija się obecnie.

załamanie liczby urodzeń trzeciego roku wojny,

z którego rekrutuje się przeważna część tegorocznych nowowstępujących. Należy podnieść, że skład narodowościowo-wyznaniowy naszej młodzieży w dalszym ciągu ewoluował konsekwentnie w kierunku wyraźnie zaznaczonym już w latach poprzednich.

Ewolucja ta

polegała na ustabilizowaniu się odsetki (12.6 proc.) greko - katolików na 1/3 poziomu z roku 1880, na dalszem kurczeniu się odsetki studentów wyznania mojżeszowego, która spadła już do poziomu z roku 1900, wynosząc 20.4 proc., oraz na stałem podnoszeniu się odsetki rzymskich katolików, którzy w roku ubiegłym osiągnęli poziom 64.2 procent.

Ponadto, przez wzgląd na wyniki wpisów dwu lat ostatnich można przypuszczać, że

ewolucja zmierza do ustalenia się na 70 proc. rzymskich katolików, 12.5 proc. greko katolików, 1.0 proc. ewangelików, 1.5 proc. prawosławnych i 14.5 proc. mojżeszowych oraz 0.5 proc. innych.

Wielka zniżka odsetki greko katolików, w porównaniu z latami przedwojennemi pozostaje oczywiście w łączności z faktem oddzielenia się teologji greko - katol. od naszego Uniwersytetu. Zniżka ostatnich lat, stosunkowo nieznaczna, tak samo jak i wielka zniżka odsetki studentów wyznania mojżeszowego przypada natomiast na lata kryzysu gospodarczego. Absolutną większość rzymscy katolicy osiągnęli bowiem dopiero w roku 1931/32. W świetle tych faktów staje się oczywistem, że

pesymistyczne oceny rozwoju naszych stosunków narodowościowo-wyznaniowych nie odpowiadają faktycznemu stanowi rzeczy. Udeza tu bowiem wyraźne przesunięcie na korzyść żywiołu polskiego.

Wracamy do dawnego ustosunkowania, odpowiadającego naszej strukturze społecznej, po wielkich radykalnych przeobrażeniach, które w okresie długotrwałego kryzysu odpaść musiały.

Skorośmy już przy omawianiu spraw młodzieży, należy wspomnieć, że w roku sprawozdawczym zaszła tu bardzo zasadnicza zmiana, spowodowana przejęciem przeważnej części agend przez Towarzystwo Polskiej Młodzieży Akademickiej Wyłoniły się tu pewne trudności wynikające z różnicy poglądów co do charakteru świadczeń, oraz ich podziału między zdrowych i chorych, a też i co do współudziału młodzieży w pracach opinjodawczych Pomocy. Mamy nadzieję, że niedomagania powodowane przez te rozbieżności zostaną usunięte.

Uniwersytet opiekując się domami akademickiemi, w roku bieżącym wznowił prace nad budową Domu akademickiego przy ul. Poniatowskiego, przerwaną przez czas dłuższy i doprowadzi ją jeszcze w tym sezonie pod dach. Ponadto wykańcza się Dom Studentek imienia śp. Henryka Halbana oraz przebudowuje się Dom Medyków im. Jana Kasprowicza i drobniejsze remonty w Domach im. Mickiewicza i Potockiego. Ponadto realizując swój dawny plan Opieki Zdrowotnej, Uniwersytet otworzył w okresie sprawozdawczym nową przychodnię przeciwgruźliczą i wykańcza Poradnię przeciwweneryczną. Wreszcie odnowiono sutereny Kliniki wewnętrznej, przeznaczone także na ambulatorjum dla studentów.

Prócz tych robót dokonanych we Lwowie dokonuje się remontu zasadniczego i rozszerza się pomieszczenia gospodarcze w Domu Zdrowia naszej Opieki Zdrowotnej w Mikuliczynie. Mikuliczyn, dający tak świetne rezultaty okazał się zbyt ciasny. W przygotowaniu są plany nowego budynku i powiększenia jego terenu. Tak samo przygotowuje się rozszerzenie Domu Posanatoryjnego przy ul. Pijarów, które zapewni miejsce dla dalszych 20 uzdrowieńców, gdyż te 34 miejsca, któremi rozporządzamy w domu otwartym w ubiegłym roku, nie wystarczają.

Prócz tych prac budowlanych, mających na oku troskę o młodzież, tak zdrową jak i chorą, Komisja budowlana w okresie sprawozdawczym zajmowała się jeszcze szeregiem innych remontów i budów.

Przedstawiając Dostojnemu Zgromadzeniu tę wielką listę prac budowlanych dokonanych lub dalej posuniętych w roku bieżącym, muszę przedewszystkiem podziękować Ministerstwu za kredyty uruchomione w okresie sprawozdawczym oraz Panu Profesorowi Edmundowi Bulandzie, Prezesowi dwu najmozolniejszych agend Senatu Akademickiego, Komisji dla Spraw Młodzieży i Referatu budowlanego za Jego ofiarną pracę i niezrażanie się napotykanemi przeciwnościami, gdyż tym Jego uporczywym wysiłkom zawdzięczamy, że w roku sprawozdawczym Uniwersytet nasz tak dużo osiągnął.

Dziękuję Panu Dziekanowi Prof. Koskowskiemu, wiceprezesowi Komisji Senackiej dla Spraw Młodzieży, za Jego ofiarną i energiczną współpracę w Komisji oraz za skoordynowanie prac Uniwersytetu z pracami Towarzystwa Przyjaciół Młodzieży Akademickiej i zajęcie się Opieką Zdrowotną Lwowskich Szkół Akademickich.

Troskę o naukę i Młodzież uważamy za nasze najważniejsze obowiązki. Spełniamy je, niewiele spotykając się z należytem zrozumieniem celu naszych wysiłków. Inaczej jednak być nie może gdyż

jedynie zetknięcie z twardą rzeczywistością uwalnia nas od złopotów z realnemi nowinkami

i gwarantuje zwycięstwo zdrowych poczynań, wymagających poświęceń i charakteru.

Zaledwie ucichły ostatnie słowa mowy rektorskiej, rozniosła się po auli przepiękna melodja pieśni „Semper fidelis", poczem wygłosił odczyt nowomianowany dla prawa handlowego wekslowego Prof. Dr. Mieczysław Honzatko, który mówił na temat: „Prawo a gospodarstwo", wskazując na przystosowywanie się prawa do ewolucji współczesnych problemów.

Po wykładzie Prof. Dra Honzatki Chór Akademicki odśpiewał „Jeszcze Polska nie zginęła" i zakończył pieśnią „Gaudeamus".

Uroczystość uniwersytecka zakończyła się o południowej porze.

Z Poznania do Argentyny

Tyle się u nas wciąż biada nad kryzysem książki poważniejszej i nad słabą jej pokupnością, że łatwo o sceptycyzm ,gdy przychodzi zanotować w tej właśnie dziedzinie czyjś istotny sukces. A spotkał on nie jakiegoś znanego autora, nie ustaloną „firmę" pisarską, nie szeroko reklamowane dzieło literackie, lecz skromną, tanią, choć pokaźnej objętości pracę ks. Ign. Posadzego z Poznania, który jako delegat prymasa pierwszy z kapłanów polskich wyjeżdżał w latach 1930—31 osady polskie w Ameryce połudn. i wrażenia swoje barwnie spisał pt. „Drogą pielgrzymów" (Poznań 1933, str. 344, z 80 ilustr.), które w ciągu dwóch (!) lat doczekały się III. wydania i to w nakładzie 15 tys. egzemplarzy, po minimalnej cenie 2 zł. za egzemplarz.

Czego to dowodzi? Że dobra lektura podróżnicza zawsze może liczyć na popularność i nie należy się obawiać o jej powodzenie, byle łączyła odpowiedni poziom z zaletami narracji i łatwością stylu. Nic dziwnego, że zachęcone poczytnością książki ks. Posadzego wręcz zastanawiającą, Seminarjum zagraniczne misjonarskie w Potulicach koło Nakła wydało świeżo drugą podobną rzecz, wiele bardziej znanego pióra o wyrobionej już marce na niwie piśmiennictwa religijnego. Mianowicie „wspomnienia i studja" z podróży do Włoch i południowej Ameryki: „*W cieniu palm i pinjorów*" ks. Nikodema *Cieszyńskiego* (Potulice 1935, w 8-ce, str. 338+3 nlb., z ilustracjami, cena 3.50 zł.), z przedmową ks. Posadzego.

Autor, jeden z najwybitniejszych publicystów katolickich w Polsce na miarę zupełnie europejską ,mający za sobą (prócz szeregu broszur i kazań) 12 tomów wydawnictwa perjodycznego „Roczniki Katolickie", które sam nietylko redaguje, ale i prawie bez pomocy innych wypełnia i nakłada, — był wyjątkowo powołany do zasilenia właśnie naszej literatury podróżniczej. Globtroter i poliglotta, jakich mało, złożył wyborny dowód swych uzdolnien w tym kierunku książką: „Pod błękitami Włoch i Afryki" (1931), zawierającą opis wyprawy na kongres eucharystyczny do Kartaginy.

I nowa jego praca powstała z podróży na kongres eucharystyczny międzynarodowy (z rzędu XXXII-gi), tym razem do Buenos Aires, stolicy Argentyny. Zamiast trzynastego tomu swoich „Roczników", obdarzył nas autor pielgrzymkowem opus.

Wsiadł 12 września 1934 r. w Katowicach na pociąg i z „ekspedycją" Francopolu ruszył na Wiedeń do Italji. Po krótkich zachwytach nad Alpami austrjackiemi, zatrzymuje oko dopiero na cudach rzymskich. Nastrojową jest powitalna apostrofa do „Roma aeterna", jej znaczenia w pochodzie wieków. Z gromadką towarzyszy krąży autor pod sklepieniami bazylik, klasztorów i katakumb, zwiedza Palatyn, Colosseum i Panteon, robi wycieczkę do letniej rezydencji papieskiej, uroczego Castel Gandolfo, gdzie zostaje przyjęty z resztą pielgrzymki przez Piusa XI, przebiega labirynty watykańskie, podziwia w Neapolu cud św. Januarego, duma na forum odkopanego Pompei, zagląda do kraterów Wezuwjusza, wreszcie szuka rozrywki na czarownej „śmiejącej się wyspie" Capri ,gdzie mu jawi się duch Tyberjusza.

22 września odbija okręt z pielgrzymami w zatoce neapolitańskiej. Wzdłuż wybrzeża europejskiego etapami drogi są Cannes, Barcelona, Almeria w pobliżu Granady i Gibraltar, poczem płyniemy wśród atlantyckich roztoczy.

Już prawie połowa książki, nim docieramy z autorem do bram Argentyny i portu Buenos - Aires. Dwanaście ledwie osób liczyła grupa towarzyszy autora, razem z prymasem Hlondem, biskupami Okoniewskim i Kubiną. Cały rozdział poświęcony roli kard. Hlonda jako przedstawiciela Kościoła i „ambasadora" Polski na ziemi południowo-amerykańskiej. Chwali autor organizację kongresu i piękno miasta - olbrzyma. Po zwięzłych, ale wystarczających szczegółach i przejrzystej charakterystyce ogólnej przebiegu, oblicza i cech znamiennych kongresu, rozwodzi się ks. Cieszyński nad udziałem Polaków w życiu Południ. Ameryki (a jest ich w samej Argentynie 120 tys.). Wycieczka na prowincję, na zielone stepy zwane „pampasami", do La Platy nad „Srebrną Rzeką", daje nam poznać główną osobliwość Ameryki płd., jaką jest egzotyczny urok natury. Religijne znowu uczucia rozbudza miejscowość Lujan, „Częstochowa argentyńska", z małą statuetką N. M. P.

Zapuścił się autor i wgłąb Brazylji, kraju orchidej. Przoduje ona w ruchu katolickim i ma wspaniale położoną i rozbudowaną stolicę: Rio de Janeiro, nad „przecudną zatoką". Po zwiedzeniu jej zabytków i zetknięciu się z puszczą brazylijską, opiewaną przez Konopnicką w „Balcerze", nastąpił powrót do Euorpy.

Syt wrażeń, umiał je ks. Cieszyński z ekspresją, kolorytem i nawet plastyką przelać na papier. Przygotowany solidnie lekturą i wsparty znajomością hiszpańskiego, zdołał połączyć czujność bacznego obserwatora z wiedzą książkowca. Jak potrafi zainteresować i ożywić najjednostajniejszy temat, dowodzą rozdziały, opisujące podróż przez ocean. Urozmaica tu karty m. in. ciekawemi szczegółami o latających rybach, cytuje własny wierszyk okolicznościowy, ułożony z racji przepłynięcia równika, tłumaczy fragment psalmu 106-go, z wytknięciem przykrości drogi morskiej. Dowcipnie ocenia towarzystwo okrętowe.

Na sekcji polskiej kongresu wygłosił autor referat: „Eucharystja w życiu narodów, a szczególnie Polski". Zajmującą była wędrówka po redakcjach argentyńskich. Podniosłe wrażenie wywołuje przekład dłuższej modlitwy prezydenta Argentyny na zakończenie kongresu. Obficie wypadła statystyka i dane o wychodźtwie polskiem Wszędzie przebija krytycyzm autora, który przy całym swoim optymiźmie nie zamyka także oczu na ciemniejsze strony tamtejszego społeczeństwa.

Z pomniejszych usterek wymienimy kilka. Zamiast „swobodne" ma być „przestronne" (str. 11). Papież Eugenjusz IV rządził w XV, a nie XIII wieku (28). Katedry orm. we Lwowie nie godzi się nazywać „cerkwią" (59). Zamiast Doela, ma być Joela (70). Kostnicę nazywa autor „śmiertelnicą" (144). Nie wyjaśnił, co to jest „konfesja" w ołtarzu (30). Wędrówka po kościołach włoskich zanadto może przeładowana szczegółami baedeckerowskiemi. Szata typograficzna wydawnictwa bardzo oszczędna.

Ale to drobiazgi, nie naruszające właściwej wartości z rozmachem i polotem napisanej książki. Można jej tylko życzyć powodzenia conajmniej równe go publikacji ks. Posadzego, stojącej niżej już choćby samym poziomem intelektualnym.

C. A. LECHICKI

W oczekiwaniu sygnału bojowego

Zapełniają się garnizony Prus Wschodnich

(—) Żadna z prowincyj Trzeciej Rzeszy nie jest tak silnie zapełniona wojskiem — jak *Prusy Wschodnie*.

Jeden olbrzymi obóz wojenny, znajdujący się jakgdyby w stałem pogotowiu, w oczekiwaniu na sygnał bojowy, po którego uderzeniu garnizony prusko - wschodnie zdolne są w kilka godzin obsadzić wschodnią czy południową granicę tej połaci kraju, formując z miejsca linję bojową.

Zgromadzono tu wszystkie rodzaje broni: piechotę, kawalerję, artylerję, wojska specjalne, lotnicze, drzemiące w cieniu olbrzymiego pierścienia fortyfikacyj. Codziennie niemal spędzają do tej prowincji długie pociągi ciężarowe wiozące materiał wojenny, gromadzony skrzętnie w magazynach wojskowych. Codziennie niemal *do portu piławskiego* zawijają okręty, wyładowujące nowy, bogaty materjał ludzki i wojenny, skąd po segregacji, rzucany bywa ręką specjalistów na poszczególne odcinki.

Codziennie tworzą się nowe pułki, wypełniające garnizony prusko - wschodnie. Od *Kwidzynia* poprzez *Prabuty, Szusz, Ostród, Szczytno, Jansbork, Białę, Ełk, Margrabowo, Gołdan po Głąbin i Tylżę i w górę aż po Zatokę Kurońską* ciągnie się długi łańcuch silnych umocnień, opartych o podziemne fortyfikacje betonowe, zbudowanych mimo błotnistych przeszkód terenowych. Na całym terenie olbrzymia ilość lotnisk wyekwipowana silnemi podziemnemi halami, tworzy jeden, zwarty, silny, celowy obóz warowny tej części Trzeciej Rzeszy.

Niedawno, gdy przed kilku zaledwie tygodniami, tuż u granicy litewskiej odbyły się olbrzymie manewry armji niemieckiej w których uczestniczył kanclerz *Hitler* osobiście. Kierownictwo nad manewrami spoczywało w ręku gen. *Blomberga*, który w myśl założeń ćwiczeń, odpierał atak od strony *Niemna*.

Nie mija prawie dzień w którymby jakiś pułk, bataljon lub kompanja nie wmaszerowały do nowego garnizonu. W sezonie letnim na całym obszarze *Prus Wschodnich* pobudowano nowe gmachy koszarowe, w których obecnie kwaterują nowe wojska. Oto kilka faktów: 4 października br. zakwaterowano w *Ełku* pułk artylerji, 8 października objął w *Elblągu* koszary oddział łacznikowy, 9 października podniesiono *Heilsberg* do godności miasta garnizonowego, dnia 10 października spotkał ten sam zaszczyt miejscowość Bartenstein, w której po raz ostatni garnizon istniał w r. 1888. Obecnie Bartenstein otrzymał dwa bataljony. Tegoż samego dnia kompanja piechoty jako kadra pułku wmaszerowała do miejscowości *Sensburg*. Dnia 11 października, przy akompanjamencie olbrzymich uroczystości wmaszerowały dwa bataljony piechoty do miasta *Sensburg*, dnia 16 października mała, graniczna miejscowość *Mohrungen* otrzymuje swój własny garnizon, powitany entuzjastycznie przez ludność miejscową. Fotografje tych uroczystości zamieszczono chełpliwie w niektórych berlińskich pismach ilustracyjnych, nie podając jednak nazwy miejscowości.

I tak dzień w dzień — nowe garnizony, nowe koszary, nowe uroczystości, przemówienia burmistrzów, przełożonych N. S. D. A. P.; oficerowie witani przez delegacje kobiece „Ehren trunkami"; parady, fakelzugi itd. W Mohrungen np. wydano wszystkim żołnierzom garnizonu 5-markowe bony, a burmistrz tej miejscowości ufundował nawet pieniężny podarunek dla tego żołnierza, który pierwszy poślubi dziewczynę tej miasteczka. *Prusy Wschodnie* nabierają nowego kolorytu, znajdując zrozumiały zresztą oddźwięk

A teraz nasunąć się musi pytanie — przeciw komu budują Niemcy ten olbrzymi obóz warowny — czy grozi im niebezpieczeństwo z czyjejkolwiek strony? Przeciw komu szykują swe wschodnie skrzydło? Przeciw drobnej Litwie, czy przeciw zaprzyjaźnionej Polsce? A może przeciw Sowietom? Mimowoli na cały ten, rosnący z dnia na dzień wyczyn niemiecki, patrzeć musimy i widzieć w nim winniśmy zapowiedź realizowania „Ostproprogramu" i znanego nam zbyt dobrze ruchu — „Drang nach Osten", który dnia pewnego wejdzie na szeroka, utartą dawnemi dziejami drogę. Oto wymowa wszystkich tych zjawisk wojskowych. których świadkami jesteśmy na terenie *Prus Wschodnich*.

Sytuacja w przemyśle, handlu i rękodziele
na terenie wojew. lwowskiego

Ag. Wschód donosi:

Na konferencji gospodarczej u p. Wojewody Beliny Prażmowskiego sprawy przemysłu, handlu i rękodzieła na terenie województwa lwowskiego przedstawił w obszernym referacie naczelnik Wydziału przemysłowego mgr. Kasztelewicz.

Sytuacja w przemyśle i handlu łączy się z zahamowaniem spadku produkcji,

a więc wstrzymany został proces pogarszania się położenia ekonomicznego. Niekorzystne położenie rolnictwa wywiera ujemne refleksje na przemysł i handel. Pozostaje nadal otwarta kwestja podniesienia cen rolnych do poziomu opłacalności produkcji, rolnictwo ma wpływ na stan konsumcji wewnętrznej. Walka z kryzysem musi iść przez odbudowę rynku wewnętrznego.

W warsztatach rzemieślniczych trwa spadek produkcji, rzemiosło zależne jest również od siły nabywczej wsi.

Bardzo poważny czynnik konkurencyjny stanowią warsztaty rzemieślnicze w różnych instytucjach publicznych, zakładach szkolnych, wychowawczych i karnych.

Dla przykładu należy podać, że zakład wychowawczo-poprawczy w Przędzielnicy uruchomił szereg warsztatów maszynowych (ślusarski, krawiecki, szewski, kowalski, stolarski) i sprzedaje produkcję poniżej cen rynkowych. Takie zjawiska działają ujemnie na siłę twórczą rzemiosła.

Poruszono szereg spraw podatkowych i ułatwień, omówiono sprawy socjalne na tle zastrzeżeń ze strony sfer gospodarczych w stosunku do t. zw. ustawy scaleniowej.

P. naczelnik Kasztelewicz przedstawił bardzo ważną dla naszego terenu sprawę dostaw i robót publicznych. Z przemysłowcem i rękodzielnikiem konkurują jeszcze instytucje o charakterze charytatywnym które nie ponoszą ciężarów publicznych.

Często zamówienia otrzymują firmy mało solidne, a w związku z tem firmy solidne stronią od przetargów, co nie leży w interesie życia gospodarczego.

Należy również odpowiednio ująć kwestję szybkiej likwidacji należności za dostawę, gdyż zahamowanie wypłat, wpływa ujemnie na obrót gospodarczy.

Wiele miejsca w referacie poświęcono szkolnictwu zawodowemu. Na naszym terenie daje się odczuwać brak liceum dla przemysłu leśnego, który w Małopolsce Wschodniej odgrywa wielką rolę i młynarskiego, ze względu na dużą wytwórczość rolna okregu.

Lwów powinien w powyższych kierunkach wystąpić z inicjatywą.

Referat objął cały szereg zagadnień, dotyczących przemysłu naftowego i kwestję uruchomienia Funduszu Wiertniczego, co spowoduje ożywienie pionierskiego ruchu wiertniczego.

Przemysł walczy o zmiany, odnośnie kosztów przewozu i taryf ze względu na odległość od portów. Szereg uwag poświęcono przemysłowi młynarskiemu i zagadnieniom eksportowym z punktu widzenia ulg taryfowych kolejowych, standaryzacji artykułów rolnych i kre-

pracy między Izbami przemysłowo-

dytów.

Należy dążyć do zacieśnienia współ handlowemi a Izbami rolniczemi.

Targi Wschodnie spełniają rolę centrum gospodarczego Ziem południowo-wschodnich.

Referat naczelnika p. Kasztelewicza objął jeszcze ważną dla naszego terenu rozbudowę elektryfikacji i przemysłu chałupniczego, jako pomostu do walki z bezrobociem na wsi w miastach. Ziemie województwa lwowskiego dostarczają licznych surowców dla przemysłu chałupniczego.

Przemysł chałupniczy powinien dać ludności szerokiego pasa Karpat dużo pracy i zarobku,

tembardziej, że produkcja chałupnicza kieruje się na wytwarzanie wyrobów powszechnej użyteczności.

—o—

19-ty półmiljoner „LOTU"

21 bm. pilot PLL „LOT" p. Olimpjusz Nartowski prowadząc samolot z Katowic do Warszawy przekroczył cyfrę pół miljona kilometrów, którą to drogę przebył w ciągu swej 6-cio letniej pracy w lotnictwie komunikacyjnem. *Pan Nartowski jest skolei 19-ym polskim pilotem — półmiljonerem.*

Droga przebyta przez naszych pilotów komunikacyjnych i zliczona razem daje najlepszy obraz ogólnej działalności PLL „LOT". Otóż droga ta, która w całości przebyta została z pełnem bezpieczeństwem, przekroczyła znacznie cyfrę 10 miljonów klm. i mierzyć ją można już nie żadnemi odległościami na naszym globie, ale dla porównania jej trzeba sięgnąć do wszechświata i szukać analogji w przestworzach dzielących planety. I nawet w porównaniu ze szlakami niebieskiemi imponująco przedstawi się ta droga.

Porównanie to bowiem stwierdzi, że nasi piloci komunikacyjni przebyli dłuższą drogę, niż wynosi 30-krotna odległość ziemi od księżyca, czy 1/5 drogi, oddzielającej Merkurego od słońca, czy wreszcie 1/15 odległości ziemi od słońca.

Prostym sztychem

„Na podstawie §. 19-go"...

Każdy niemal dziennik co jakiś czas wydobywa na światło dzienne różne drobniejsze i poważniejsze sprawki, wymagające bądźto interwencji miarodajnych czynników, bądźto należytego naświetlenia i oddania pod sąd opinji publicznej. Na tem bowiem m. in. polega obywatelska służba dziennika.

Sporą zawadę w spełnianiu tej służby stanowi potrzebny skądinąd 19-ty paragraf Ustawy Prasowej, którego jak deski zbawienia chwyta się każdy, komu dziennik wysypie verba veritalis za taki czy owaki niecny uczynek. Ma jeden z drugim rację, czy jej nie ma, jest prawda czy nieprawda — ananas z tupetem „prostuje", a dziennik rad nie rad musi cyniczne nieraz kłamstwa zamieszczać.

Papier jest cierpliwy...

Czasem niesumienny informator, czasem fatalny zbieg okoliczności wprowadzą w błąd redakcję pisma, która zamieści nieścisłą czy niezgodną z prawdą notatkę. Trudno, zdarza się. Wtedy pismo w imię uczciwości samo od siebie prostuje i wyjaśnia, nie czekając aż się sam pokrzywdzony o to upomni.

To są jednak (zważywszy ostrożność, z jaką każde pismo dostarczane mu informacje bada) wypadki sporadyczne. Częściej, grubo częściej, bywa jednak tak: pismo ma wiadomość murowaną poprostu, tak pewną i wiarygodną. Wszystko sprawdzone na miejscu, wszystkie dokumenty i dowody w garści. Najdrobniejszy nawet szczegół nie ulega żadnej wątpliwości. Więc się pisze, że pan X. zmajstrował to a to.

Tymczasem pan X. najspokojniej w świecie siada sobie przy biurku i pisząc do redakcji „Na podstawie 19 paragrafu Ustawy Prasowej"... robi z czarnego białe i odwrotnie. On jest niewinny baranek, a zamieszczone o nim informacje, potworną kalumnią wołającą o pomstę do niebios...

On jest czysty jak łza, tylko jego wrogi mówią, że nie taki znowu bardzo czysty, owszem brudny jak...

* * *

Jak w konkretnym wypadku taka historja wygląda?

Mieliśmy niedawno, drobny wprawdzie i nie taki b. jaskrawy tego przykład w „Kurjerze". Oto niedawno temu donieśliśmy o wybuchu strajku połączonego z głodówką 21 robotników Polaków zajętych przy budowie hali gimnastycznej w Korpusie Kadetów. Notatka nasza była podana na podstawie wiadomości od a do zet zebranych bezpośrednio na miejscu od głodujących. Były to więc informacie wprost z pierwszej ręki i jako takie żadnej nie ulegające wątpliwości.

Napisano tedy, że robotnicy Polacy nie mogąc się zgodzić z narzuconymi im przez żydowskiego przedsiębiorcę, pana Weitza warunkami, ogłosili strajk i głodówkę. Wyraziliśmy przy tem ubolewanie, że ludzie ci, przeważnie obrońcy Lwowa, b. legjoniści i hallerczycy przymierają głodem i chłodem, nie mając dachu nad głową.

Zrobiliśmy co nam z obowiązku dziennikarskiego zrobić wypadało.

Na rezultat nie trzeba było długo czekać.

Pan Weitz chcąc być czystym w swojem sumieniu — no i co ważniejsze — przed władzami, — przysłał nam sprostowanie, które choć i formą i treścią zupełnie nie odpowiadało wymogom ustawy, zamieściliśmy jednak.

Dla świętego spokoju poprostu.

W „sprostowaniu" oczywiście „nieprawdą" jest wszystko to, co my podaliśmy, natomiast „prawdą" jest to, co pan Weitz chce i co jest dla niego dogodne.

Pomińmy całe to sprostowanie, w którem autor sprytnie pomija milczeniem podane przez nas, a dla niego niewygodne ustępy, a zajmijmy się jednym tylko „sprostowanym".

Pan Wetz pisze:

„Nieprawdą jest jakoby zamknięto barak, przeznaczony dla robotników, natomiast prawdą jest, że t a k o w y wogóle ani nie istniał, ani nie istnieje na budowie, odnośnie do tego ustępu dodaję dla wyjaśnienia że na budowie istnieje tylko magazyn dla przechowania materjałów budowlanych, jak cementu, żelaza itp., natomiast istnieje na budowie altana, z którejto altany murarze w czasie strajku korzystali..."

Kpiny, czy cynizm?

Nieprawda jest „jakoby zamknięto barak", bo „takowy" wogóle „ani istniał" (Pipman, słyszałeś?), a co się tyczy istniejącego ma - ga - zy - nu, to pan Weitz dyskretnie nie podaje, czy go zamykał przed robotnikami, by się nie mieli, gdzie przed zimnem deszczem schronić...

Wygodne, nieprawdaż?

Najkapitalniejsza jednak jest uwaga pana Weitza tryumfalnie obwieszczającego, że „istnieje na budowie a l t a n a, z której to altany murarze w czasie strajku korzystali"...

Byłem na miejscu i widziałem tę altanę, daszek czterema słupkami podparty, pod którym nie dwudziestu jeden, ale dwóch, trzech ludzi może się zmieścić od biedy.

Bardzo też byłbym rad widzieć minę pana Weitza, gdyby mu przez kilka deszczowych i przenikliwie zimnych nocy październikowych, jak jego robotnikom, kazano z niej „korzystać"...

KIKI.

CO DZIEN NIESIE?

27 PAZDZIERNIK	Niedziela
Wsch. sł. g. 6.21 m. Zach. sł. g. 4.21 m.	Sabiny Pon. Tadeusza

REPERTUAR TEATRÓW MIEJSKICH

TEATR WIELKI

Niedziela 27. 10. godz. 3.30 Ceny najniższe. Ab. 1. „Muzyka na ulicy" g. 8. wiecz. Ab. 4. „Fryderyk Wielki"

Poniedziałek 28. 10. g. 8. wiecz. Ab. 4. „Wielki Fryderyk"

Wtorek 29. 10. g. 8. w. „Fryderyk Wielki" Ab. 4

TEATR ROZMAITOŚCI

Niedziela 27. 10. 10. g. 8. w. „Szesnastolatka" Ab. 3.

Wtorek 29. 10 g. 8. w. „Szesnastolatka" Ceny najniższe. Ab. 3.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

ATLANTIC: „Nie miała baba kłopotu"

APOLLO: „Księżniczka Czardasza" z Martą Eggerth.

CASINO: „Wyprawy Krzyżowe".

CHIMERA: „Piekło" Dantego i tygodnik Foxa z Abisynji.

COLOSSEUM: „Dwa Oceany", rewja „Tel-Awiw".

GRAŻYNA: „Legjon nieustraszonych" Wallace Beery.

KOPERNIK: Maurice Chevalier „Folies Bergere".

MARYSIENKA: Bar Micwe. Żyj i śmiej się.

MUZA: „Wesoła wdówka"

PALACE: To lubią mężczyźni — Szöke Szakal — Rozsi Barszonyi — Tibor v. Halmay.

PAN: „Halka" Moniuszki z Kiepurą.

PAX: „Wiosenna parada" i barwny dodatek muzyczny.

RAJ: „Dwie Joasie" z Jadwigą Smosarską".

STYLOWY: „Bal w Savoyu" oraz rewia.

ŚWIT: „Zbrodnia w Trinidot" i „Miasto duchów" z Buster Keatonem, oraz występ słynnego iluzjonisty. Prof. Futuziniego.

TON: „Pat i Patachon jako lazzbandziści wiedeńscy".

WANDA: „Wyrok życia" oraz „Jej wysokość całuje".

KOMUNIKAT TEATRÓW MIEJSKICH

TEATR WIELKI. Dziś w niedzielę 27-go o godz. 3.30 jako przedstawienie popularne po cenach najniższych ulubiona przez szerokie sfery Lwowian komedja muzyczna: „Muzyka na ulicy" — Schurcka w przeróbce Hemara. Wieczorem o godz. 8-ej „Fryderyk Wielki" z Ludwikiem Solskim w roli tytułowej. Jutro w poniedziałek o godz. 8-ej „Fryderyk Wielki...

TEATR ROZMAITOŚCI: Dziś w niedzielę 27-go o godz. 8-ej świetna sztuka Stuartów: „Szesnastolatka" z pp. Bohdańską, Kossocką, Kwiatkiewiczową w rolach głównych oraz p. J. Martini. Ceny najniższe.

NAJBLIŻSZA PREMJERA TEATRU ORLĘCIA. Teatr dla dzieci i młodzieży „Orlęcia" już 31 bm. wystawia nową bardzo atrakcyjną premjerę pt. „Olimpjada na dworze króla Ryka".

KTO SIĘ SPAŹNIA SAM SOBIE SZKODZI. Na skutek ustawicznego spóźniania się na przedstawienia widzów, Dyrekcja Teatrów Miejskich postanowiła nie wpuszczać spaźniających się na salę w czasie przedstawienia.

Kronika lwowska

Zagadkowy wypadek na Wysokim Zamku

(a) W godzinach wieczornych Wydział śledczy zajmował się sprawą, która ze względu na zagadkowe okoliczności przedstawia bardzo niejasne zabarwienie.

Około godz. 17-tej przywlókł się niemal na Pogotowie Ratunkowe 18-letni Franciszek Dulęba, pomocnik cukierniczy, który okazał lekarzowi dyżurnemu ciężko poparzoną twarz, jamę ustną i szyję i słabym głosem prosił o udzielenie mu pomocy lekarskiej. Opowiedział przytem niesamowitą wprost historję:

Jacyś trzej osobnicy wywabili go z miasta na Wysoki Zamek i tam w bocznej alei koło budynku restauracyjnego rzucili go na trawę, poczem dwaj trzymali go, a trzeci **wlewał mu do ust esencję octową, którą zniewolony siłą połykał.**

Lekarz dyżurny, udzieliwszy mu pierwszej pomocy, przewiózł go w stanie ciężkim do szpitala powszechnego.

Bezzwłocznie w ruch wprowadzony został cały aparat policyjny. Komendant miasta zarządził obławę na Wysokim Zamku, a kom. Bartuzel wyjechał do szpitala powszechnego, gdzie ciężko poparzony Dulęba złożył urywanym słabym głosem zeznania, pokrywające się z tamtemi. Niewiadomo jednak, czy zeznania Dulęby odpowiadają prawdzie i czy nie zaszedł wypadek usiłowanego samobójstwa.

Sensacyjna afera na Politechnice

Aresztowany mgr. Maurycy Herzberg

pod zarzutem wykradania tematów

(a) W dniu wczorajszym na Politechnice dojrzała do wkroczenia organów policyjnych sprawa, wykazująca, jakiemi lewemi drożynami chadzają rozmaici osobnicy, aby utrzymać się na fali życia. Lewą taką drożyną chadzał i magister matematyki, **Maurycy Herzberg,** który prowadził kursa przygotowawcze dla kandydatów, wstępujących na Politechnikę, a z obawy przed wynikami pisemnego egzaminu wszedł w porozumienie z dwoma woźnymi. Ci za wynagrodzeniem dostarczali mu tematów, przygotowanych przez profesorów do pisemnego egzaminu, względnie w razie niedostarczenia tematów, wypracowania, ujemnie przez kandydatów opracowane, zabierali z profesorskiego biurka i zwracali je do ponownego opracowania, — przyczem je, już dobrze wygotowane, składali ponownie na właściwem miejscu.

Gdy sprawa ujrzała w dniu wczorajszym światło dzienne,

mgr. Maurycy Herzberg został aresztowany

i odstawiony do dyspozycji sędziego śledczego. Obu woźnych po przesłuchaniu pozostawiono na wolnej stopie.

DOZORCZYNI POBITA PRZEZ LOKATORKĘ

(a) O godz. 18-tej Pogotowie Ratunkowe udzieliło pomocy **70-letniej Katarzynie Ochowiczowej,** dozorczyni realności nr. 8 przy ul. Pilnikarskiej, pobitej przez lokatorkę Ruchlę Schnauzer.

WYPADEK CZELADNIKA W STOLARNI

(a) W stolarni N. Szczupakiewicza, przy ul. Szpitalnej l. 7, wydarzył się wczoraj wieczorem **nieszczęśliwy wypadek stolarzowi Karolowi Wereszowi,** liczącemu 48 lat. Skutkiem własnej nieostrożności doznał on zgruchotania palców u lewej ręki w trybach maszyny.

POMOCNICA FRYZJERSKA POBITA PRZEZ SYNA PRACODAWCY

(a) O godz. 14-tej zgłosiła się na Pogotowiu pomocnica fryzjerska, 17-letnia Pepi Stauber, zajęta w zakładzie N. Banka przy ul. Leona Sapiehy l. 6, którą na bliżej nieznanem tle pobił syn fryzjera.

NAGŁY SKON W PRZEDZIALE KOLEJOWYM

(a) W pociągu osobowym nr. 321 w przedziale III kl. na przestrzeni między Lwowem, a Wybranówką zmarł nagle Józef Lustig, liczący 28 lat, którego rodzina wiozła ze szpitala powszechnego do Bołszowiec, w pow. Rohatyńskim. Lustig zmarł skutkiem pęknięcia wrzodu na móżgu. — Władze sądowe wydały zwłoki rodzinie zmarłego.

ZIĘĆ SIEKIERĄ ZABIŁ TEŚCIA!

(a) Na tle sporu o używanie szopy wyłoniły się nieporozumienia między gospodarzem Mikołajem Pażunem, a jego zięciem Oleksą Kaczyńskim, zamieszkałym na przysiółku Poturzyce ad Łoziska, w powiecie gródeckim. W dniu wczorajszym w czasie sprzeczki Kaczyński ugodził teścia ostrzem siekiery w głowę, kładąc go trupem miejscu. — Kaczyński został aresztowany.

KASY FOT-ABO-RAD. Kasa miastowa Teatrów Miejskich na pl. Marjackim 9. w biurze f-my Fot-Abo-Rad w dniu Wszystkich Świętych t. zn. dnia 1. 10. nie będzie czynna. Bilety nabywać będzie można jedynie w kasach Teatru Wielkiego.

STRAJK W BRODACH.

TARNOPOL. (Tel. wł.). Dnia 23 bm. o godz. 10-tej wybuchł strajk, 60 robotników zajętych w tartaku N. Lustmana w Brodach na tle żądania podwyżki płac.

Strajk powstał z inicjatywy Związku Robotników Przemysłu Budowlanego, Oddziału w Brodach.

UGODZONY GZYMSEM — UDERZYŁ GŁOWĄ O SZYBĘ WYSTAWOWĄ

(a) Gdy w dniu wczorajszym robotnik Ozjasz Tabisel (ul. Berka l. 1), przechodził ul. Janowską, obok szynku Marka Tebla (ul. Janowska l. 9), nagle ugodził go w głowę gzyms, który spadł z wysokości II p. Tabisel, ugodzony gzymsem, uderzył głową w szybę wystawową szynku i dość ciężko pokaleczył się, tak, że Pogotowie przewiozło go do szpitala powszechnego.

Właściciel kamienicy chciał zatuszować wypadek i czemprędzej polecił usunąć kawał gzymsu,

który spowodował wypadek. Równocześnie ktoś rozpuścił pogłoskę, że rob. Tabisel w zamiarze samobójczym uderzył głową w szybę, co mija się z istotnym stanem rzeczy.

DUŻY POŻAR W PLEBANJI.

TARNOPOL. (Tel. wł.). Dnia 23 bm. około godz. 17.30 wybuchł pożar w zagrodzie ks. Iwana Hnatowa, gr. katol. proboszcza w Sieniawie, pow. zbar. ski, niszcząc śpichlerz, zboże i stożek słomy. Ogólna szkoda wyrządzona pożarem wynosi około 1.400 zł. Dnia 23 bm. około godz. 5-tej wybuchł pożar w zagrodzie Marji Kotłowskiej, zamieszkałej w Kutkowcach, pow. tarnopolski, niszcząc stodołę wraz ze złożonemi w niej plonami rolnemi i około 300 kg surowca tytoniowego oraz narzędzia gospodarcze.

Ogólna szkoda wynosi około 2.190 złotych.

Następnie pożar przeniósł się na stajnię Franciszka Wojewody, sąsiada Kotłowskiej niszcząc dach i około 100 kg surowca tytoniowego.

KRONIKA KRAKOWSKA

DOKUMENTY TYCZĄCE RENOWENCJI BARBAKANU z przed 100 lat znaleziono w czasie restauracji tego rzadkiego zabytku architektonicznego. Przyczynią się one do wyjaśnienia szeregu kwestyj z dziedziny fortyfikacyjnych urządzeń dawnego Krakowa.

NAD NOWYM ROZKŁADEM JAZDY obraduje w Krakowie ministerjalna Komisja kolejowa. Nowy rozkład, który wejdzie w życie z dniem 15-go grudnia uwzględni szereg nowych połączeń i nowych linij dla komunikacji turystyczno-narciarskiej.

OSZUST W ROLI KAPITANA. Żandarmerja wojskowa w Krakowie otrzymała wiadomość, że uwija się tu jakiś osobnik podający się za kapitana członka korpusu sądowego i czyni po sklepach zakupy płacąc fałszywemi wekslami. Przytrzymano go w restauracji Hawełki, skąd został doprowadzony na strażnicę wojskową. Podał, że nazywa się Korwicz-Radosz i przybywa ze Lwowa. W drodze na strażnicę usiłował zbiec.

ZMARŁ W TAKSÓWCE emerytowany urzędnik kolejowy Piotr Bocheneк z Bogucic pod Krakowem. Lekarz stwierdził zgon skutkiem udaru serca.

ROK WIĘZIENIA ZA SFAŁSZOWANIE WEKSLA dostała Zofja Banachowa z zawieszeniem na lat 5. Mężowi jej groziła licytacja części domu za niewykupienie weksla na sumę 2,500 zł. Pomysłowa kobieta postarała się o sfałszowanie podpisu pewnego zamożnego człowieka na wekslu, na skutek czego licytację odroczono. Oszustwo wyszło jednak na jaw, a Banachową pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

WŁAMANO SIĘ DO KANCELARJI DWORSKIEJ KS. RADZIWIŁŁA w Balicach koło Zabierzowa i skradziono ponad 1000 zł. w gotówce. Złodzieje rozpruli dwie kasy ogniotrwałe.

REPERTUAR KINOTEATRÓW:

APOLLO: „Folies Bergere".

BAGATELA: „Chłopcy z placu broni."

MUZEUM: „Antek policmajster" (A Dymsza).

PROMIEŃ: „Nędznicy"

STELLA: „Halka"

ŚWIT: „Wacuś"

SZTUKA: „Ostatnia miłość".

UCIECHA: „Dziewczęta w mundurkach"

WANDA: „Królewska faworyta".

ZORZA: „Śluby ułańskie".

Komunikaty

EKSHUMACJA ZWŁOK JANA GALLA „Echo-Macierz" przypomina, że ekshumacja zwłok i przeniesienie trumny z pola nr. 51 do rejonu 1-go Ludzi Zasłużonych, odbędzie się w niedzielę, dnia 27 b. m. o godz. 8-mej rano.

DAR NA L. O. P. P. GODNY NAŚLADOWANIA. Pan Jan Zołoteński ze Starej Soli złożył na rzecz L. O. P. P. obligacje Pożyczki Narodowej w kwocie 250 złotych. Zarząd Okręgu Wojewódzkiego L.O.P.P. we Lwowie składa ofiarodawcy gorące podziękowanie.

Komunikaty

NASZ ODCINEK POWIEŚCIOWY

Odcinek powieściowy J. Bieniasza „W puszczy nad Salatrukiem“ ukaże się w numerze jutrzejszym.

NOWELA A. M. p. t.: „Z niedoli Imci Pana Chirurga Tomasza Galatowicza“ ukaże się w numerze jutrzejszym.

MŁODY LEKARZ bez rodziny po ucieczce przed uwięzieniem z Czechosłowacji jest bez dachu nad głową i apeluje do polskiej rodziny o tymczasową pomoc. Zgłoszenie do „Kurjera“ pod „Bez własnego domu“. 27223

KONSULAT REPUBLIKI CZECHOSŁOWACKIEJ we Lwowie 28 b. m. z powodu święta narodowego będzie nieczynny. Konsul Republiki Czechosłowackiej przyjmuje przyjaciół Czechosłowacji oraz członków czechosłowackiej kolonji w lokalu Konsulatu przy ul. Ujejskiego 4 od 11—13 godz.

MAŁOPOLSKIE TOW. OGRODNICZE zawiadamia że 27 bm. o godz. 17. urządza w sali Muzeum Przemysłowego przy ul. Hetmańskiej 20, bezpłatny odczyt, który wygłosi insp. R. Śmiciński „O chryzantemach“. Odczyt połączony będzie z praktycznemi pokazami — obrazami świetlnemi, a po odczycie nastąpi rozdanie roślin i kwiatów za zwrotem kosztów dostawy.

„W SZPONACH NOCY“ — pod tym tytułem rozpoczyna „Scena Gwiazdy“ (Franciszkańska 7), cykl przedstawień na dochód funduszu inwalidów, wdów i sierót. „ Wszponach nocy“, fantazja sceniczna w 12 częściach ze śpiewami i tańcami, w zestawieniu Marjana Lecha i prof. K. Abratowskiego, zostanie odegraną 27 bm. Bilety wcześniej: sklep kaflowy L. Marksa, ul. Łyczakowska 15. Początek o godz .7-ej wiecz. punktualnie.

NADZW. OKR. ZJAZD DELEGATÓW ODDZ. ZW. LEGJONISTÓW POLSKICH okręgu lwowskiego odbędzie się 27 bm. o godz. 10,30 w sali obrad Izby Przemysłowo-Handlowej we Lwowie. Na porządku dziennym m. i.: Referat społeczno-polityczny, ważne sprawy organizacyjne.

ZBIÓRKA NA OCHRONKĘ SNOPKOWSKĄ. Dziś w niedzielę, 27-go bm. odbędzie się doroczna zbiórka na cele Ochronki Snopkowskiej, tradycyjna i popularna zbiórka, którą mieszkańcy Lwowa zazwyczaj mimo ciężkich czasów witają przychylnym uśmiechem. Któżby nie wrzucił do puszki chociażby grosza, gdy do niego podejdzie słuchaczka Szkoły Gospodarczej Żeńskiej w Snopkowie, by uzyskać datek na Ochronkę Snopkowską, którą Kółko Koleżeńskie słuchaczek Szkoły w Snopkowie swem staraniem utrzymuje i daje w niej opiekę wychowawczą i lekarską 42 dzieciom ludności ulicy Snopkowskiej, przeważnie dzieciom bezrobotnych. Słuchaczki jednak własnemi siłami nie mogą zrobić wszystkiego. Dlatego i dziś znowu apelują gorąco, po raz pierwszy w tym roku, do ofiarnych serc Lwowian. Nie odmawiajcie datku na Ochronkę Snopkowską i wrzuście grosz do puszek, ażeby Ochronka mogła dalej spełniać swój cel przez nadchodzącą zimę, porę najcięższą dla biednej ludności przedmiejskiej.

TOW. „DANTE ALIGHIERI“ zaprasza swych członków i sympatyków na odczyt Lektora jęz. włoskiego U. J. K. Prof. Dr. Francesco Anelli „I maggiori autori italiani del novecento“, który odbędzie się we wtorek 29 bm. o godz. 19 w sali XVII Uniwersytetu J. K. (obok auli) Zgłoszenia na bezpłatne kursy jęz. włoskiego przyjmuje się w lokalu Tow. ul. Kopernika 3. I p. w poniedziałki i czwartki w godz. 18—20. Wstęp wolny. Goście mile widziani.

LWOWSKIE TOW. FOTOGRAFICZNE. 29 bm. w lokalu L.T.F. przy ul. Dzieduszyckich 1. 1. — kurs fotografiki (III). — Dr. Alojzy Oblas mówić będzie na temat portretowania przy sztucznem świetle. Początek o godz. 19.30 Goście mile widziani.

Z SALI TEATRALNEJ

Valeska Gert

w wieczorze charakterystycznych i groteskowych tańców.

Z pojęciem tańca — mimowoli i naturalnie łączy się zawsze wrażenie czegoś nader miłego, estetycznego i artystycznego, zwłaszcza — gdy ów taniec zapełnić ma wieczór w poważnej sali poważnego przybytku sztuki.

Produkcje jednok p. **V. Gert,** jakkolwiek wysoce artystyczne, spodziewanych wrażeń nie ziściły a chwilami czyniły posmak czegoś nieładnego, nieestetycznego. Artystka ta bowiem, czyniąc misterne karykatury pewnych postaci, nie tyle podkreśla charakterystyczne ich cechy, chwyta nietyle komizm — ile apoteozuje brzydotę. Czyni to naprawdę artystycznie, w wyrafinowany sposób.

Najczulszej matce zbrzydnąć może jej własne niemolę, skrzeczące tak przejmująco — jak to czyni p. Gert, a jeśli śmierć wywoływać ma aż takie przykre wrażenie i taki niesmak — jak to wyobraża gra tej artystki, to najszlachetniejszy filozof spojrzałby ze wzgardą na tego, ktoby śmiał stwierdzić, że „śmierć jest piękną“. Poeta — gdyby widział ową przez p. Gert odtworzoną młodość w maju, odrzekłby się miłości na zawsze i złamałby swe pióro, by go do pisania więcej nie kusiło! A gdyby słynni wiedeńscy kompozytorowie walców mieli pewność, że w takt ich kompozycji tańczyć będą także wiedźmy — jak ta, którą stworzyła koncertantka — woleliby raczej komponować twory w guście **„dance macabre“.**

Dlatego też wieczór p. Gert działał na dusze widzów — jak jesienny, słotny dzień — taki „z trzydniówki“, mimo, że kilka numerów produkcji — jak n. p. świetnie odtworzona postać śpiewaczki koloraturowej, taniec hiszpański „klown“ i „baletowa parodja“ wniosły nieco humoru i wesołości. Wogóle najudatniejsze były końcowe punkty produkcji. Świetna mimika artystki i wiotkie a dobrze podpatrzone ruchy — dowodzą wielkiego jej talentu — który może minął się z powołaniem — bo w każdym razie miałby większe pole popisu dla „tragiczki“ niż dla tancerki — chociażby charakterystycznej i groteskowej, u której się szuka jednak powabu i wdzięku. Produkcjom p. Gert towarzyszyła grą na fortepianie p. **Dela Catena,** zgrana z tancerką .

Solowe jednak „numery“ tej pianistki z repertuaru kabaretowo - kawiarnianego, mógłby wykonać z równym skutkiem, a może nawet bardziej interesująco pierwszy — lepszy jazzowy pianista.

Godzi się wreszcie zaznaczyć, że wieczór p. Gert, a tem mniej produkcje jej pianistki nie nadają się na scenę Wielkiego Teatru. Taki wieczór — obok występów mistrza Solskiego razi — jak kwiatek u kożucha — a dowodzi tylko o bezplanowem zatykaniu dziur w teatralnym repertuarze. Maluczko — a ujrzymy na tej scenie match bokserski lub zgoła „wyczyny“ brawurowe jakiejś piłkarskiej drużyny!

W. Hausman.

Przestępczy dzień na terenie województwa lwowskiego

Występ szajki bandyckiej w powiecie rawskim. — Krwawy napad rabunkowy pod Sanokiem

(a) Dzień wczorajszy przyniósł szereg napadów rabunkowych na terenie naszego województwa. Szczególne ich nasilenie wystąpiło **w powiecie rawskim,** gdzie notowano w dniu wczorajszym kilka napadów rabunkowych.

Dwaj nieznani sprawcy dostali się oknem do mieszkania Jacka Nazarowskiego w Netrebie,

gdzie grożąc domownikom rewolwerami, zrabowali 100 zł., poczem zbiegli w nieznanym kierunku.

Ta sama szajka dokonała na gościńcu między Żurawcem, a Jarczą, w powiecie rawskim, napadu rabunkowego na jadącego wozem Szaję Szpetnera,

któremu zagrozili rewolwerami i zrabowali mu 775 zł. Energiczne dochodzenia policyjne doprowadziły do ujęcia sprawców obu tych napadów. Aresztowano Danka i Filipa Żołądków, oraz Lucia Mańkowskiego z Netreby i Jana Turkiewicza z Żurawca. Sprawcy rozpoznani zostali przez napadniętych.

W **powiecie rudeckim** dwaj sprawcy napadli w Hołodówce na idącego drogą polną Szulima Buchmanna ze Stryja. Zarzucili mu worek na głowę, poczem zrabowali 250 zł. Obu sprawców: braci Józefa i Jana Bajów z Hołodówki, aresztowano.

Krwawy przebieg miał napad rabunkowy pod Sanokiem.

Urząd śledczy otrzymał w dniu dzisiejszym telefonogram, iż **w Podsadce Jaśliskiej,** w powiecie sanockim czterech sprawców wtargnęło do mieszkania Ryfki Meller, którzy rzucili się na leżącą w łóżku Mellerową i poczęli ją dusić. Napadniętej pośpieszył z pomocą jej syn Izrael, którego jeden z bandytów ugodził żelaznym łomem tak silnie,, iż spowodował u niego pęknięcie czaszki. — Bandyci zrabowali 10 dolarów i zbiegli. Poprowadzony pościg doprowadził do ujęcia sprawców krwawego napadu: 25-letniego Wasyla Sawczuka i brata jego Piotra, zamieszkałych w Woli Niżnej. Obu odstawiono do dyspozycji sędziego śledczego w Sanoku, dokąd też dowieziono do tamtejszego szpitala w stanie groźnym pobitego przez sprawców Izraela Mellera.

Współpraca naukowa polsko-jugosłowiańska

Jak donosi komunikat prasowy Obserwatorjum Astronomicznego w Krakowie pod Belgradem, znajduje się piękne nowoczesne obserwatorjum astronomiczne, zaopatrzone w pierwszorzędne lunety, wykonane przez najlepsze

firmy. Instrumentarjum to dostarczone było Jugosławji przez Niemcy na poczet odszkodowań wojennych. Takich lunet i takich urządzeń, umożliwiających dokonywanie bardzo ścisłych obserwacyj nad najsłabszemi objektami niebieskiemi, nie posiada żadne obserwatorjum w Polsce. Pozatem i warunki klimatyczno - meteorologiczne o wiele bardziej sprzyjają obserwacjom, w niektórych zwłaszcza miesiącach, niż nasze, często pokryte chmurami, północne niebo.

Korzystając z przyjaznych stosunków, łączących oba słowiańskie narody, dyrektor Obserwatorjum Krakowskiego prof. T. **Banachiewicz,** nawiązał kontakt z dyrektorem Obserwatorjum w Belgradzie, prof. W. W. **Miszkowiczem** i za jego zgodą, przy poparciu Funduszu Kultury Narodowej, wydelegował tam asystenta Obserwatorjum Krakowskiego mgr. **S. Piotrowskiego.**

P. Piotrowski wrócił właśnie do kraju po kilkutygodniowym, nader korzystnym dla astronomji polskiej, pobycie w Belgradzie. Studja i pracę w tamtejszem Obserwatorjum ułatwili mu z niezwykłą uprzejmością prof. Miszkowicz i jego asystenci, którym należy się zato szczera wdzięczność. — Ze swej strony astronom krakowski zaznajomił tamtejszych uczonych z niektóremi specjalnemi metodami teoretycznemi i rachunkowemi, stosowanemi w Krakowie. (Krakowjany).

Obserwacje p. Piotrowskiego, w ilości ponad 1500, dokonane zapomocą wielkiej, 10-metrowej długości lunety-ekwaterjału (jednej z największych w Europie), o średnicy soczewki 65 cm., do której dostosowano **polski fotometr,** stanowią cenny przyczynek naukowy i mają być opublikowane przez obydwa obserwatorja. Byłoby oczywiście nader pożądane, aby tak udatnie nawiązane przyjazne stosunki i współpraca były nadal kontynuowane ku obopólnej korzyści.

PREZ. GREGER NA LUSTRACJI W RZESZOWIE

Onegdaj w południe przybył samochodem do Rzeszowa dyrektor Izby Skarbowej we Lwowie p. Greger w towarzystwie naczelnika wydziału I. Izby, Rowickiego i przeprowadził lustrację Urzędu Skarbowego.

Wczoraj rano dyr. Greger przybył do Łańcuta i również przeprowadził lustrację Urzędu Skarbowego. Następnie dyr. Greger odjechał w stronę Przeworska.

AUDYCJE RADJOWE

Radjostacja Lwowska

Niedziela, dnia 27 października 1935

9.00 Aud. poranna. 9.40 (Lw) Program na dzień bież. 9.50 „Nowa Bazylika w Polsce" — odczyt, wygł. ks. dr. Liedke. 10.00 Nabożeństwo z Bazyliki Św. Jana. Kazanie na Uroczystość Chrystusa Króla p. t. „W blaskach królewskiego majestatu" — wygł. ks. prof. E. Kapusta. 11.00 (Lw) Muzyka baletowa. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 (Lw) Lwowski przegląd teatralny. 12.15 Poranek muzyczny. — W przerwie Teatr Wyobraźni nadaje fragm. teatr. z kom. „Pan Damazy" — Blizińskiego.

14.00 Odczytanie fragm. z powieści W. Czosnowskiego „Krwawnik" p. t. „Obrona miasteczka". 14.20 (Lw) Muzyka z płyt. 15.00 (Lw) Skrzynka leśna w oprac. J. Barczyńskiego. 15.15 (Lw) Muzyka z płyt. 15.25 „Przegląd rynków produktów rolnych". 15.38 Muzyka z płyt 15.45 „Jak cię widzą, tak cię piszą" — gawęda prof. St. Biedrzyckiego.

16.00 „Łamigłówki" (dla dzieci). 16.15 Koncert. 16.45 „Cała Polska śpiewa". 17.00 Muzyka taneczna. 17.35 „Migawki regjonalne" — aud. muzyczno-słowna. godz. 17.35: „Migawki regjonalne", audycja słowno - muzyczna z Katowic.
17.55 „Młodzież całego świata śpiewa" — aud. międzynarodowa. 20.00 „Co czytać" (nowości poetyckie). 20.15 (Lw) Program na dzień nast. 20.25 Koncert. 20.45 „Wyjątki z pism J. Piłsudskiego". 20.50 Dziennik wieczorny.
21.00 (Lw) „Na Wesołej Lwowskiej

Fali". „Od pierwszego do pierwszego". 21.30 „Podróżujmy": „Nad Adrjatykiem w Rawennie" — feljeton, wygł. Jan Kleczyński. 21.45 Wiadomości sportowe.

22.05 (Lw) Koncert reklam. 22.20 Muzyka taneczna. 3.00 Wiadomości meteor. dla komunikacji lotn. 23.05 (Lw) Muzyka salonowa — płyty.

Ogłoszenia niehandlowe do 10 słów 30 gr., dalsze wyrazy po 5 gr. Dla poszuk. pracy do 15 słów 30 gr. dalsze wyrazy po 3 grosze. Ogłoszenia kupieckie po 10 gr. słowo

»Ogłoszenia drobne«

Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 50 słów. Ogłoszenia reklamowe wśród drobnych kosztują za 1 mm. 1 łam. 30 gr. Ogłoszenia drobne przyjmuje Kantor od godz. 9—19 bez przerwy.

Interesy handl.

W tej rubryce zamieszczamy ogłoszenia do 10 słów po 10 groszy — dalsze wyrazy po 5 gr. kupieckie 10 gr.

POTANIAŁY
KARNISZE najmodniejsze, RAMY do obrazów i robót ręcznych SZYBY i LUSTRA szlifowane OSTERMAN, Lwów, Piłsudskiego 11 obok Asnyka tel. 65-86. 1358

Kupno

W tej rubryce zamieszczamy ogłoszenia do 10 słów po 30 groszy — dalsze wyrazy po 5 gr.

KUPIĘ
wannę emaljowaną używaną w dobrym stanie. Zgłoszenia „Urzędnik" Administracja. 27228

ZIEMNIAKI
wagonowo od 15 ton zakupuje „Centrozbyt" Spółdzielnia Producentów Rolnych we Lwowie, ul. Legjonów 1./I. tel. 267-09. 27235

Sprzedaże

W tej rubryce zamieszczamy ogłoszenia do 10 słów po 30 groszy — dalsze wyrazy po 5 gr., kupieckie po 10 groszy.



Wytwórnia fortepianów, pianin i fisharmonij **Szkielski** Lwów, Ossolińskich 10 tel. 287-23
Kupno — sprzedaż instrumentów nowych i używanych, naprawa, najem po cenach najniższych. 1189



Fortepiany pianina światowych wytwórni na składzie **Marecki** Lwów, Batorego 7. 1891



Bieliznę damską pończochy rękawiczki, i inną galanterję poleca **ZYGMUNT Zaleski** Lwów, Bernów 4
473

Magazyn papieru
SCHEX I STENZEL
Lwów, Sykstuska 2, telef. 24-30 poleca księgi handlowe różnych systemów 102

Najlepsze najtańsze OBUWIE



poleca najstarsza firma katolicka
L. T. SKRZYPEK
Lwów, Halicka 4, tel. 244-70.
Specjalność: Obuwie szkolne. 1157

CIEPŁE
i wygodne pantofle i papucze zimowe poleca i wykonuje „Ibis" Lwów, ul. Halicka 5. I p. 716

LAMPY ELEKTRYCZNE
wiszące i stojące jakoteż żarówki oszczędnościowe najtaniej Lux, Akademicka 15. 1420

WÓZKI DZIECINNE
196



ŁÓŻKA METALOWE TAPCZANY POLECA NAJTANIEJ
WOŁKOWYSKI
KOPERNIKA 5 — Tel. 295-97

FORTEPIAN
krzyżowy lub pianino kupię. Gotówka. Nowacki Piłsudskiego 17. 27258

DRZEWKA OWOCOWE
ozdobne płaczące, bzy pełnokwiatowe i inne. Sprzedaż, Kopernika 20, tel. 200-88. 27230

FORTEPIAN



„Petrofa" koncertowy, angielska mechanika 750 zł. oraz inne sprzeda tanio Skleniarski Lwów Kopernika 26. 27252

złoto, srebro, perły djamenty, złote zęby, oraz kartki zastawnicze kupuje
H. GUTTERMAN
LWÓW, SYKSTUSKA 14.

KAMIENICA
IV piętrowa — komfortowa w śródmieściu 9 sklepów i 36 ubikacyj z dochodem miesięcznym około 2.000 zł. do sprzedania — ewentualnie zamiana na odpowiedni majątek ziemski. Zgłoszenia Biuro „Wszelkie Pośrednictwo" Lwów Sienkiewicza 2. 27254

MUNDURY



Przysp. Wojsk., mundury stud. przepisowe harcerskie, ubrania robocze dla uczniów szkół technicz., kombinezony wiatrówki najtańsze źródło i wytwórnia „PALLIUM", — Lwów, ul. Hetmańska 22, obok Muzeum. 1136

SALONIK
sypialnię, stoły, abażur, okazyjnie sprzedam. Chrzanowskiej 11a, m. 1. 27275

FOTEL
mahoniowy do biurka sprzedam Piekarska 14. Pracownia tapicerska. 27299

Mieszkania

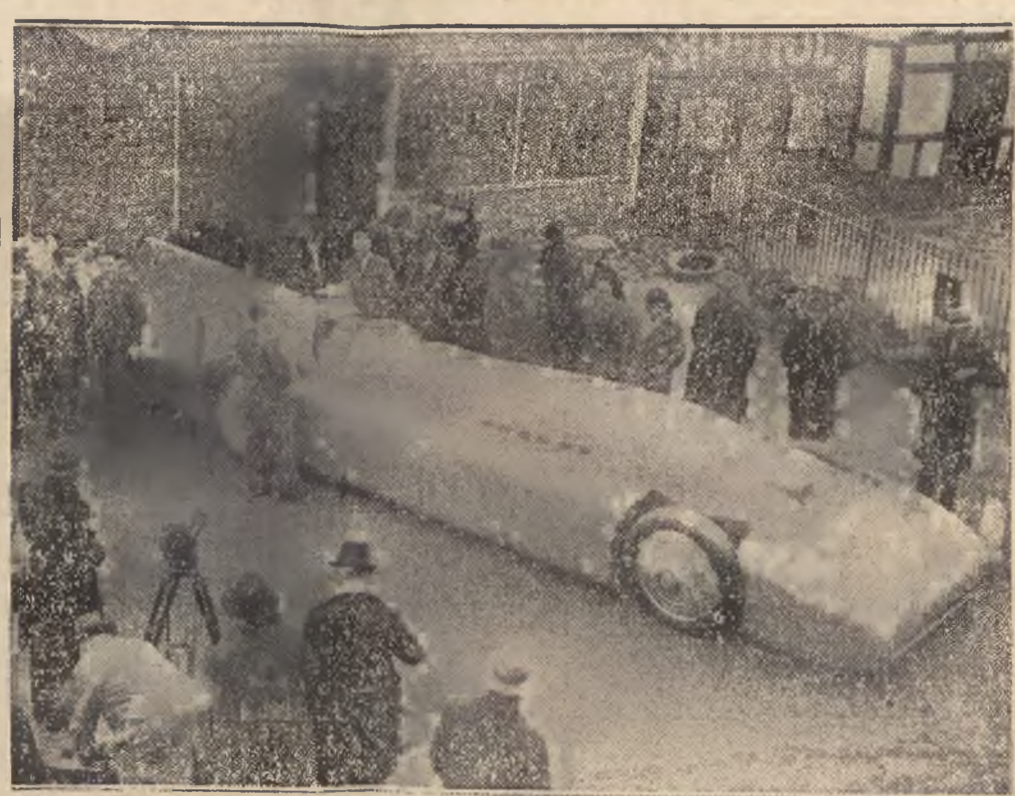
4 POKOJE
słoneczne komfort Friedrichów 1. 8. do wynajęcia. 27302

DWA
pokoje kuchnia do wynajęcia Lwów, B. Chrobrego 15. 27301

BAJKI 15.
Dwa pokoje, kuchnia, przedpokój, łazienka, elektryka, gaz, komfort, nowy dom zaraz do wynajęcia. 27807

JEDNOPOKOJOWE
komfortowe, kuchnia przedpokój, spiżarnia, strych, piwnica, do wynajęcia, Badenich 7. Dozorca wskaże. 272[illegible]

6 POKOI
komfort, zremontowane, ul. Batorego 32/III. bardzo tanio. 27224



Słynny „Błękitny ptak", samochód, na którym Malcolm Campbell pobił wszystkie rekordy światowe, osiągając zawrotną szybkość 445 klm./godz.

KAMIENICĘ
nową lub przedwojenną, willę dom z ogrodem, parcelę w każdej cenie we wszystkich częściach miasta kupić można najkorzystniej przez ajencję „TRANZAKCJA", Lwów, Mikołaja 6. róg Długosza 1. Informacje porady bezpłatne. 27265

DZIESIĘĆ
parcel budowlanych różnej wielkości pod domy zwarte, wolnostojące okolica ulicy Zielonej okazyjnie sprzeda, Ajencja, ulica Akademicka trzy. 27286

NARCYZÓW
białych cebulki 1000 sztuk 10 zł. 100 sztuk 1.20 gr. sprzeda Stary Dwór Mydlniki pod Krakowem. 27303

FUTRO
męskie tasmany, nowy wierzch, okazyjnie do nabycia. Oglądać można magazyn Stępkowicza. — Lwów, plac Kapitulny. 27179

W tej rubryce zamieszczamy wszelkie ogłoszenia mieszkaniowe przy 3 razach do 10 słów 2 razy BEZPŁATNIE. Dalsze wyrazy po 5 gr.

BATOREGO 38 I. p.
sześć pokoi, pełny komfort, mieszkanie lub biuro. Informacje Gazeta Mieszkaniowa lub telefon 242-26. 27255

STANCJA
słoneczna duża roczna kaucja 30 zł. zaraz do wynajęcia. Heninga 8a. I p. 27298

2 POKOJE
kuchnia komfort półroczna kaucja. Czynsz 100 zł. miesięcznie, zaraz do wynajęcia Heninga 8a. I p. 27297

OGŁOSZENIA W „KURJERZE" SĄ SKUTECZNE I TANIE

JEDEN
dwa pokoje, łazienka, przedpokój, wynajmę solidnej, kulturalnej pani, panu, na stanowisku Lwów, Wyspiańskiego 28, parter 27195

3 POKOJE
kuchnia z przynależnościami Kochanowskiego 48. 27201

3 POKOJE
bez kuchni zaraz do wynajęcia Teresy 4. parter. 27227

KOMFORTOWE
5 pokojowe mieszkanie centralne ogrzewanie mezanin Wałowa 11 obok Miejskiej Kasy Oszczędności zaraz do wynajęcia. Wiadomość u dozorcy. 27237

ASNYKA 6 I p.
5 pokoi kuchnia komfort balkon do wynajęcia tel. 294-90. 27257

5 POKOI
kuchnia, słoneczne, komfort cena 150 zł. do wynajęcia Lwów Łąckiego 8. 27259

DWUPOKOJOWE
komfortowe mieszkanie od zaraz do wynajęcia Lwów, Mączna 20 27260

CZTERY
duże pokoje, komfort, do wynajęcia Kopernika 42a. 1. 27263

DO WYNAJĘCIA
3 pokoje kuchnia pełny komfort zremontowane I piętro. Wiadomość Janowska 74. 27277

ZARAZ
do wynajęcia ul. Zielona 30 parter dwa piękne pokoje kawalerskie ewent. na biuro bez mebli, Wiadomość tel. 214-01. 27282

DWA
pokoje kuchnia komfort I p. zaraz wynajmę. Boczkowskiego 39 Kolonja oficerska. 27284

ZOFJI 42
czteropokojowe pełnokomfortowe mieszkanie do wynajęcia oszklony balkon. 27287

3 POKOJE
kuchnia, pełny komfort do wynajęcia Kopcowa 2. 27281

Pokoje umebl.

[illegible] rubryce ogłoszenia o wolnych pokojach i poszukujących pokoi przy 3 razach 2 razy do 10 słów dalsze wyrazy po 5 groszy.

KLATKOWY
pokój komfortowy do wynajęcia Łyczakowska 27 mieszkanie 12. 27295

KLATKOWY
pokój komfortowy do wynajęcia Łyczakowska 27 mieszkanie dwunaste. 27204

POKÓJ
balkonowy, słoneczny umeblowany wynajmę panom studjującym. Utrzymanie — komfort. Konopnickiej 14 mieszkanie 8. 27213

POKÓJ
umeblowany z osobnem wejściem komfort do wynajęcia od 1 listopada Miaczyńskiego 5 parter prawy. 27256

POSZUKUJĘ
pokoiku przy rodzinie katol. z utrzymaniem, parter lub I piętro dzielnica VI. bliżej śródmieścia do Kurjera pod „Emeryt A" 27268

POKÓJ
kawalerski słoneczny, ciepły do wynajęcia. Lwów Kadecka 4. II p. 27276

DO PIĘKNEGO
pokoju przyjmę osobę, utrzymanie 70 zł. Zofji 20/4 27281

KLATKA
elegancki, nieskrępujący pokój, dojeżdżającemu, stale. Reja 4. I piętro, lewe 27283

SPORT I WYCH. FIZ.

KALENDARZYK SPORTOWY

Niedziela 27. 10.

Godz. 8. Wyścig kolarski Lwów — Stryj—Lwów. Start i meta obok boiska Pogoni.

Godz. 8.30 Zamknięcie sezonu kolarskiego we Lwowie. W programie, uroczyste nabożeństwo w kościele OO. Jezuitów, raid ulicami miasta.

Godz. 10. Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie Lwowskiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej, w lokalu Lechji, przy ul. Łyczakowskiej 3.

Godz. 11. Ukraina — Świteź, tow. zawody piłkarskie na boisku Świteźi.

Godz. 11. Motocyklowy gymkhana klubu motocyklowego Związku Strzeleckiego na boisku Cytadeli.

Godz. 11.30 Śląsk — Pogoń, mistrzostwo Ligi państwowej, na boisku Pogoni. Pogoń grać będzie w składzie: Albański, Jerzewski, Żróbek, Hanin, Wasiewicz, Deutschman, Niechcioła, Matyas, Zimmer, Nahaczewski, Borowski. Sędziuje p. Rettig.

Godz. 19.45 Pogoń — Lechja, mecz bokserski o drużynowe mistrzostwo Lwowa, w hali sportowej, przy ul. Jabłonowskich 5.

PIŁKA NOŻNA.

Ruch wyjeżdża do Niemiec. W czasie od 30 października do 3 listopada wyjeżdża mistrz Polski Ruch na turniej do Niemiec, gdzie rozegra dwa spotkania: 31 bm. w Dreźnie z D.S.C. i 1. 11. w Düsseldorfie z Fortuną. Do Niemiec wyjeżdża Ruch osłabiony brakiem Tatusia i Gemzy, przewidzianych do reprezentacji polskiej na mecz z Rumunją.

Składu Ruchu na mecze z D. S. C. i Fortuną przedstawia się następująco: Chyla, Czempisz, Wadas, Dziwisz, Badura, Panhyrsz, Urban, Wostal Peterek, Górka, Wodarz. Z drużyną Ruchu wyjeżdżają w charakterze kierowników Gettler i Wieczorek.

BOKS

Polska zapłaciła odszkodowanie Czechosłowacji. Czechosłowacka urzędowa agencja telegraficzna (C.T.K.) donosi, że w związku z odwołaniem w ostatniej chwili meczu bokserskiego o puhar Środkowej Europy Polska — Czechosłowacja, Czesi ponieśli straty w wysokości 3 tys. kor. czeskich, wydanych na przygotowania do meczu. Po otrzymaniu o tem zawiadomienia, Polski Zw. Bokserski w Poznaniu niezwłocznie przesłał do Pragi wymienioną kwotę.

TENIS

Oficjalna lista najlepszych tenisistów Polski. Polski Związek Lawn-Tenisowy ustalił następującą oficjalną listę klasyfikacyjną najlepszych tenisistów Polski:

Panowie: 1) Hebda, 2) Tarłowski, 3) Wittman, 4) 5) 6) Majewski, Popławski, Spychała. 7) Bratek, 8) Kołcz, 9) Horain, 10) Kołcz S. 11) Pfahl, 12) Herbst. Nieklasyfikowano z powodu braku dostatecznych danych Tłoczyńskiego (nie grał przez cały letni sezon). Foerstera, dr. Stahla i Altschüllera.

Panie: 1) Jędrzejowska, 2) Volkmer-Jacobsenowa. 3), 4) Jędrzejowska, Z. Neumanówna. 5) Rudowska. 6) Lilpopówna. Nieklasyfikowano Cramer-Johnowej, Stephanówny, Orzechowskiej i Dubieńskiej.

Juniorzy: 1) Kurman, (Lwów), 2) Gotschalk (Warszawa), 3) Tłoczyński Ksawery (Poznań), 4) Czajkowski (Kołomyja), 5) Strzelecki (Warszawa).



— Twoja żona tak zawsze wystrojona, a ty chodzisz taki zaniedbany.
— Bo widzisz, żona, by się stroić, zagląda do żurnal mód — a ja do książki dochodów...

CENNIK OGŁOSZEŃ

Reklamy w tekście:

Na 1-ej stronie	zł. 1.50
Cała 1-sza strona	„ 1.200.—
Na 2-giej i 3-ciej stronie	„ 0.80
Cała 2-ga lub 3-cia strona	„ 800.—
Na dalszych stronach tekstu	„ 0.70
Cała strona	„ 600.—

Różne reklamy:

Komunikaty i artykuły reklamowe	zł. 1.—
Na stronie kronikarskiej	„ 0.80
W dodatku literacko-naukowym	„ 1.—
Nekrologi do 200 mm.	„ 0.50
Nekrologi do 300 mm.	„ 0.80
Nekrologi powyżej 300 mm.	„ 1.—

Ogłoszenia drobne:

Ogłoszenie za tekstem za mm.	zł. 0.80
Na ost. stronie i wśród drob. (6 łam.)	„ 0.30
Ogłoszenia drobne za słowo	„ 0.10
Matrymonjalne.	„ 0.10
Dla poszukujących pracy za słowo	„ 0.03

Drobne ogłosz. przyjmuje się tylko za gotówkę

UWAGI:
Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani też nie obowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia anonsu. Komunikatów bezpłatnych nie umieszcza się. Zniżek nie udziela się. Reklamacje miejscowe uwzględnia się do dni 3-ch zamiejscowe do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia. Za egzemplarze dowodowe liczy się 15 gr. Ogłoszenia do numeru bież. przyjmuje się do godz. 16-ej.

Podstawą obliczenia jest 1 mm. w 1 łamie. Podwyżka cen ogłoszeń może nastąpić w każdym czasie i obowiązuje także te ogłoszenia, które zostały zamówione poprzednio, a nie były zgóry zapłacone. — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25 proc. — Za układ tabelaryczny dolicza się 50 proc. Ogłoszenia w numerach świątecznych i niedzielnych kosztują o 20 proc. drożej.

Wydawca: Mgr. D. Macieiko. Czcionkami DRUKARNI KRESOWEJ Sp. z o. o. Lwów, Mochnackiego 42. Odpow. red. Stanisław Starzewski.